



PAWEŁ KACZMARCZYK

Doktor habilitowany nauk społecznych, dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami (Uniwersytet Warszawski) i adiunkt w Katedrze Demografii Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, członek Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk i wielu gremiów eksperckich oraz doradczych. Współpracuje z OECD i Bankiem Światowym. W latach 2008–2011 był członkiem Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów. Jego główne zainteresowania badawcze obejmują uwarunkowania i konsekwencje migracji zarobkowych (ze szczególnym uwzględnieniem procesów migracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej), migracje osób wysoko wykwalifikowanych, ekonomię rynku pracy, demografię i problematykę polityki migracyjnej. Wielbiciel kultury wszelakiej.

4

Paweł Kaczmarczyk

MŁODZI W DOBIE MIGRACYJNEJ ZMIANY

Wprowadzenie

Spojrzenie na procesy migracyjne w kontekście sytuacji ludzi młodych zdaje się kwestią oczywistą. Wszak jak dowodzą doświadczenia globalne, olbrzymia część wszelkich migracji – poczynając od tych warunkowanych konfliktami zbrojnymi czy zmianami klimatycznymi, a na najbardziej wciąż powszechnych migracjach zarobkowych kończąc – dotyczy przede wszystkim osób w tzw. mobilnym okresie wieku produkcyjnego, czyli (względnie) młodych¹. Nie jest to jednak kwestia trywialna. Badania migracji relatywnie rzadko bowiem skupiają się na ludziach młodych i tematach/wątkach specyficznie z nimi związanych.

Nie inaczej jest w wypadku Polski. Biorąc pod uwagę masowość migracji z Polski (a od niedawna również napływu imigrantów do naszego kraju), kwestia mobilności w naturalny sposób stała się istotnym składnikiem rzeczywistości społeczno-ekonomicznej naszego państwa. Nawet jeśli interesujący nas szczególnie ludzie młodzi sami nie uczestniczą w migracjach międzynarodowych, to są częścią kontekstu skłaniającego innych do mobilności (choćby poprzez zachowania konsumpcyjne czy udział w określonej strukturze dochodu), a z pewnością dotyczą ich skutki migracji. Bez wątpienia dzieje się tak w Polsce, gdzie migracje były i są elementem zmiany społecznej².

Z tego względu niniejszy wywód zbudowaliśmy na założeniu, że z perspektywy młodych Polaków kluczowa jest zmiana statusu migracyjnego Polski, która w coraz mniejszym stopniu jest krajem pochodzenia osób migrujących, a w coraz większym stopniu staje się atrakcyjnym krajem docelowym dla przybyszów z zagranicy. Tym samym istotne zdaje się określenie specyfiki spektakularnej zmiany, która obecnie

¹ S. Castles, M. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011; D. Massey et al., *Worlds in Motion. Understanding International Migration at the End of the Millennium*, Oxford 1999; M. Lesińska, M. Okólski, *25 wykładów o migracjach*, Warszawa 2018.

² A. White et al., *Migration Impacts on Poland*, London 2018.

następuje, a także próba odpowiedzi na pytania: jaką rolę w tych procesach odgrywają ludzie młodzi i jakie będą dla nich skutki bardzo dużych zmian w sferze migracji, które nastąpiły od momentu akcesji Polski do UE. Niezależnie od tego niekiedy będziemy się odwoływać do konkretnych migracyjnych doświadczeń młodych ludzi, które mogą mieć znaczenie także w innych, tj. pozamigracyjnych, kontekstach.

Tekst skonstruowaliśmy w następujący sposób. W pierwszej części przywołujemy koncepcję przejścia migracyjnego, która relatywnie dobrze porządkuje i systematyzuje myślenie o sytuacji migracyjnej Polski (i jej uwarunkowaniach). W części drugiej skupiamy się na emigracji Polaków, zwłaszcza na fazie masowej mobilności, jaka została uwolniona po 2004 roku. W kontekście analizy sytuacji ludzi młodych odwołujemy się do kwestii strategii/wyborów migracyjnych, relacji między mobilnością terytorialną i społeczną oraz tzw. drenażu mózgow. Część trzecią poświęcamy spektakularnemu od kilku lat zjawisku napływu imigrantów do Polski, zwłaszcza z ościennej Ukrainy. Paradoksalnie, niezależnie od niezwykle ożywionej w minionych latach dyskusji na temat migracji poakcesyjnych to właśnie ten proces może mieć większy wpływ na obecną i przyszłą sytuację młodych Polaków.

Polska na migracyjnej mapie Europy – próba systematyzacji

Analizując współczesną sytuację migracyjną Polski, warto odnieść się do koncepcji przejścia migracyjnego (ang. *migration transition*), która od lat pojawia się w debacie dotyczącej migracji. Zgodnie z tą teorią można wyróżnić pewien ogólny wzorzec zmiany statusu migracyjnego danego kraju: od kraju emigracji netto (co zwykle wynikało ze zmian demograficznych, zwłaszcza tych związanych z tzw. pierwszym przejściem demograficznym i gwałtownym pojawieniem się nadwyżek ludnościowych)³ do kraju imigracji netto (co z kolei wynika ze zróżnicowania społeczno-ekonomicznego w skali globalnej, lecz także z rosnącej segmentacji rynków pracy w krajach wysoko rozwiniętych)⁴. W kontekście europejskim z łatwością wskażemy państwa lokujące się w różnych miejscach tego przejścia/cykladu: kraje zachodniej Europy, które stały się krajami napływu netto na początku albo w połowie XX wieku, kraje południa Europy, które gwałtownie zmieniły swój status migracyjny w latach dziewięćdziesiątych zeszłego wieku i na początku obecnego stulecia, oraz kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w przypadku których (a przynajmniej części z nich) to przejście wciąż się nie dokonało. Polskę – niezależnie od doświadczeń ostatnich lat, o których traktuje ten tekst – należałoby umieścić w tej ostatniej kategorii, z czym się wiąże nie tylko przyporządkowanie do konkretnej grupy, lecz także konstatacja, że Polska dzieli wyzwania z innymi krajami naszej części świata. Największym zaś wyzwaniem dla nich pozostaje ujemny bilans migracyjny, który w powiązaniu z dramatycznie pogarszającymi się perspektywami demograficznymi sprawia, że w długim okresie zagrożone stają się dobrostan i spójność społeczeństw.

³ Por. m.in. J.C. Chesnais, *La transition démographique: Étapes, forms, implications économiques*, Paris 1986.

⁴ Por. m.in. G. Engbersen, *Migration transitions in an era of liquid migration* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam 2012; H. de Haas, *Migration and Development – A Theoretical Perspective*, „International Migration Review” 2010/44(1).

Spróbujmy powiązać różne spojrzenia na kwestie przejścia migracyjnego z obecną sytuacją Polski. Analizując historyczne doświadczenie migracyjne krajów europejskich, można dostrzec wyraźny związek między przejściem demograficznym (pierwszym) i natężeniem zjawiska emigracji z około dwudziestoletnim opóźnieniem⁵. W tym sensie – biorąc pod uwagę zróżnicowane tempo i zaawansowanie przejścia demograficznego – migracje zagraniczne stanowiły swoisty zawór bezpieczeństwa, który zadziałał w przypadku większości społeczeństw w drugiej (eksplozywnej) fazie przejścia. Związki między stopą przyrostu naturalnego a skalą (i kierunkiem) migracji uwidoczniły się raz jeszcze w koncepcji drugiego przejścia demograficznego, kiedy to mobilność zagraniczna została wprost umieszczona w schemacie analitycznym jako element kompensujący niskie poziomy dzietności w krajach wysoko rozwiniętych⁶. Dziś wydaje się to o wiele wyraźniej widoczne wraz z postępującym procesem starzenia się demograficznego, które nie tylko ogranicza dopływ siły roboczej, lecz także wymusza (przyspiesza) rozwój sektorów od długiego już czasu zdominowanych przez cudzoziemską siłę roboczą.

W praktyce wskazać można jednak całą gamę jeszcze innych czynników, które blokowały bądź przyspieszały proces przejścia migracyjnego i sprawiały, że relacje między zmianami demograficznymi a migracją netto nie były oczywiste⁷. Zaliczyć można do nich rozwój technologiczny i zmiany kosztów transportu, fazy koniunktury gospodarczej, dynamikę i zróżnicowanie stawek płac, strukturę gospodarki w ujęciu globalnym, krajowym i regionalnym, obecność i siłę sieci migracyjnych czy wreszcie polityki publiczne, zwłaszcza migracyjne. W tym kontekście nie jest zaskakujące, że analizy odnoszące się do krajów (regionów) znajdujących się w różnych fazach cyklu migracyjnego wskazywały raczej na inne niż demograficzne uwarunkowania owej zmiany. W „starych” krajach emigracji w UE dynamikę imigracji napędzają czynniki o charakterze demograficznym i ekonomicznym, przy czym bardzo ważną rolę zdaje się odgrywać zmniejszająca się dynamika demograficzna, która prowadzi do osłabienia napływu siły roboczej na rynek pracy i w określonej perspektywie czasowej do starzenia się zasobu pracowników, co w dwójnasób kreuje popyt na cudzoziemską siłę roboczą⁸. O ile wpływ zmiennych demograficznych jest widoczny wyjątkowo w długim okresie, to w okresie średnim i krótkim decydującą rolę odgrywają czynniki ekonomiczne (por. np. kwestia masowych programów rekrutacyjnych w Europie Zachodniej po 1950 roku). W przypadku Holandii (ale też Francji i innych krajów) dodatkową rolę odegrały powiązania kolonialne, które najłatwiej zapewne byłoby opisać, odwołując się do koncepcji systemu światowego⁹. W krajach południa Europy silny związek między procesami imigracji a rynkiem pracy wynikał z szeregu dodatkowych czynników, wśród których wymienić należałoby zmiany koniunkturalne po akcesji do UE, rozwój oparty na sektorach pracointensywnych,

⁵ M. Okólski, *Transition from emigration to immigration. Is it the destiny of modern European countries?* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam 2012; J.C. Chesnais, op. cit.

⁶ D.J. van de Kaa, *Europe and its population: the long view* [w:] D.J. van de Kaa et al., *European Populations: Unity in Diversity*, Dordrecht 1999.

⁷ M. Okólski, op. cit.

⁸ H. Fassmann, U. Reeger, „Old” immigration countries in Europe. The concept and empirical examples [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations...*, op. cit.

⁹ G. Engbersen, op. cit.

sezonowy charakter wielu z nich, dużą segmentację rynku pracy oraz zakres gospodarki nieformalnej¹⁰. Efekty te były dodatkowo wzmocniane przez rozwiązania z zakresu polityki migracyjnej, zwłaszcza zaś przez ponawiane akcje regularyzacyjne¹¹. Co ciekawe, w tym przypadku wpływ czynników demograficznych ujawnił się z dużą siłą dopiero w końcowej fazie, wraz z postępującym starzeniem się populacji i dużym wzrostem popytu na określone usługi. W przypadku krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Czechy, Polska i Węgry) znaczenie miały: czynnik polityczny (izolacja w okresie powojennym) i transformacja do gospodarki rynkowej (zwłaszcza „ujawnienia się” nadwyżek zasobów siły roboczej), której częścią były rewolucyjne zmiany w zakresie reżimu migracyjnego¹².

Porównania te prowadzą do wniosku, że przejścia migracyjne w Europie są w dużej mierze specyficzne, co wynika z doraźnych i historycznie zakorzenionych uwarunkowań strukturalnych¹³. Jak spróbujemy pokazać w kolejnych częściach tekstu, specyfiką Polski jest także to, że czynniki sprzyjające masowemu odpływowi za granicę (korzystna struktura demograficzna, niedopasowanie edukacyjne, które „wypycha” młodych ludzi za granicę) współwystępują z tymi odpowiedzialnymi za rosnącą skalę imigracji (niedopasowania strukturalne na rynku pracy, luki podażowe, coraz wyraźniejsza wizja zapaści demograficznej w – coraz bliższej – przyszłości).

Bilans migracji poakcesyjnych

We współczesnych koncepcjach migracyjnych zwraca się uwagę, że skłonność do migracji można rozważać w kontekście aspiracji (ang. *aspirations to migrate*) i możliwości migracyjnych (ang. *migration capabilities*)¹⁴. Ten pierwszy czynnik jest pochodną rozbieżności między oczekiwaniami co do warunków życia czy pracy a realną sytuacją (ang. *aspirations gap*), ten drugi opisuje możliwości podjęcia migracji, które są pochodną zasobów posiadanego kapitału – zarówno finansowego, jak i społecznego, kulturowego, a nawet politycznego¹⁵. Ta z pozoru oczywista koncepcja nad wyraz dobrze opisuje przypadek polskich migracji poakcesyjnych. Polskie migrowanie jest głęboko zakorzenionym procesem społeczno-ekonomicznym. Poczynając od połowy XIX wieku, polscy migranci docierali nie tylko do odległych krajów obu Ameryk, lecz także stali się integralnym składnikiem wielu rynków pracy zachodniej Europy. Proces ten trwał nawet pomimo barier politycznych, wprowadzonych po 1945 roku (choć z oczywistych względów jego rozmiary były bardzo ograniczone). Ich zniesienie wraz z rozpoczęciem transformacji systemowej przyniosło zmianę skali i struktury mobilności. Wbrew oczekiwaniom wielu ekspertów migracje z Polski nie przybrały jednak charakteru masowego. Odnosząc się do przywołanych koncepcji migracyjnych, niezależnie od bardzo wysokiego poziomu aspiracji migracyjnych (determinowanego

¹⁰ Por. także R. King, R. Black (red.), *Southern Europe and the New Immigrations*, Brighton 1997.

¹¹ J. Peixoto et al., *Immigrants, markets and policies in Southern Europe. The making of an immigration model?* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations...*, op. cit.

¹² D. Drbohlav, *Patterns of immigration in the Czech Republic, Hungary and Poland* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations...*, op. cit.

¹³ M. Okólski, op. cit.

¹⁴ H. de Haas, op. cit.

¹⁵ M. Czaika, M. Vothknecht, *Migration and aspirations – are migrants trapped on a hedonic treadmill?*, „IZA Journal of Migration” 2014/3.

róznicowaniem stawek płac, zagrożeniem bezrobociem, różnicami w poziomie życia itp.) tylko niewielka część populacji Polski miała możliwość wyjechać za granicę. W istocie – jak wskazują dostępne dane statystyczne – przed 1 maja 2004 roku migracje były domeną osób dysponujących przede wszystkim niezbędnym kapitałem społecznym, by włączyć się w strumień migracji. W praktyce sprowadzało się to do pochodzenia z jednego z regionów Polski z dużą tradycją migracji, takich jak Podlasie, Podhale czy Opolszczyzna¹⁶. Sytuacja zmieniła się jednak zasadniczo wraz z akcesją Polski do struktur UE. Zdecydować miały o tym nie tylko zmiany instytucjonalne – choć trudno je przecenić – lecz także znaczne obniżenie kosztów mobilności, związane choćby z ekspansją relatywnie tanich linii lotniczych. Doświadczenie migracji oddziaływało oczywiście również na poziom aspiracji, czego skutkiem było istotne umasowienie wyjazdów zagranicznych, których rozmiary nie zmieniły się w dużym stopniu nawet w obliczu kryzysu gospodarczego w krajach UE po 2008 roku. Co ważne w kontekście tego tekstu, zmiany w sferze aspiracji dotyczyły przede wszystkim osób z młodszych grup wiekowych. Dziś, po blisko 15 latach od akcesji Polski do UE, można już dokonywać poważnych ocen skutków migracji i spróbować sporządzić bilans zysków i strat związanych z tym procesem.

Analiza statystyczna migracji zagranicznych napotyka zwykle wiele problemów natury metodologicznej. Jest szczególnie trudna w sytuacji, jaka stała się udziałem Polski w okresie po 1 maja 2004 roku, a mianowicie przemieszczeń w warunkach swobody mobilności. Wyjazdy zagraniczne często już nie wymagają żmudnych wcześniej procedur, zresztą nawet te osoby, które wyjeżdżają za granicę z zamiarem osiedlenia się tam na stałe, relatywnie rzadko dopełniają obowiązku wymeldowania z pobytu stałego. Trudności są tym większe, że wciąż bardzo ważną – a może wręcz dominującą – grupę migrantów stanowią osoby, które wyjeżdżają z Polski czasowo, najczęściej z zamiarem podjęcia za granicą pracy bądź też kontynuowania nauki. Osoby te określane są jako migranci czasowi albo stali mieszkańcy kraju pozostający czasowo za granicą. Ich pobyt za granicą jest przy tym na tyle krótki i wielokrotnie niewymagający rejestracji, że i tam często umykają jakiegokolwiek statystycznej ocenie¹⁷. O rozmiarach zjawiska świadczą regularnie przedstawiane szacunki Głównego Urzędu Statystycznego, który od wielu lat podaje, że liczba obywateli Polski przebywających poza granicami kraju przekracza 2 miliony (najnowsze dane, z końca 2017 roku mówią o 2,5 miliona osób przebywających czasowo za granicą)¹⁸. Kłopoty z ustaleniem tak podstawowej zmiennej, jak rozmiary zasobu migracyjnego, wynikają jednak również z samej natury współczesnego migrowania Polaków. Nie bez powodu w kategoriach interpretacyjnych badacze współczesnych migracji z Polski odwołują się obecnie do pojęcia płynnej migracji (ang. *liquid/fluid migration*)¹⁹.

¹⁶ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005; I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009; R. Jończy, *Wpływ zagranicznej migracji zarobkowej na poziom życia i kreację popytu regionalnego – przykład obszarów wiejskich województwa opolskiego*, „Studia Polticae Universitatis Silesiensis” 2012/9.

¹⁷ P. Kaczmarczyk, *Labour Market Impacts of Post-accession Migration from Poland [w:] Free Movement of Workers and Labour Market Adjustment. Recent Experiences from OECD Countries and the European Union*, Paris 2012.

¹⁸ GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*, Warszawa 2018.

¹⁹ I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, op. cit.

Według dostępnych danych – na przykład pochodzących z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) czy Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań – większość wśród polskich migrantów stanowią migranci zarobkowi: do kategorii tej należałoby zaliczyć około 75% wszystkich osób²⁰. Z danych BAEL wynika dodatkowo, że ponad 90% Polaków przebywających poza granicami kraju podejmuje tam działalność zarobkową. To tłumaczy rozkład kosztów/korzyści migracji między Polskę a kraje docelowe migracji. Bez wątplenia po 1 maja 2004 roku wzrosło znaczenie migracji edukacyjnych, ale i w ich przypadku motyw zarobkowy jest często obecny. Jedną z najważniejszych zmian w sferze mobilności, jaka dokonana się po 2004 roku, dotyczyła krajów docelowych obywateli migrujących z Polski: o ile spis powszechny z roku 2002 wykazał, że najważniejsze kraje docelowe to Niemcy (które wybiera 37% migrantów) i Stany Zjednoczone (20%), to dziewięć lat później bezdyskusyjną była już dominacja Wielkiej Brytanii, którą wybierało 30% wszystkich migrantów (dalsze miejsca zajęły Niemcy – 22%, Stany Zjednoczone – 12% oraz Irlandia, Włochy i Holandia). Tłumaczy to zainteresowanie krajami anglojęzycznymi – Wielką Brytanią i Irlandią – jako (głównymi) obszarami emigracji Polaków po 2004 roku (także w odniesieniu do wspomnianych powyżej migracji motywowanych względami edukacyjnymi – dotyczy to zwłaszcza Wielkiej Brytanii). Struktura krajów docelowych polskich migrantów jest względnie stała w czasie – i to niezależnie od zawirowań w postaci kryzysu finansowego i ekonomicznego lat 2008–2010 czy otwarcia niemieckiego rynku pracy w roku 2011 – według szacunków GUS w końcu 2017 roku najważniejszym krajem docelowym pozostawała Wielka Brytania (793 tys. migrantów), przed Niemcami (703 tys.), Holandią (120 tys.) i Irlandią (112 tys.).

O ile struktura migrantów według płci jest relatywnie zrównoważona i na poziomie zagregowanym odzwierciedla w przybliżeniu strukturę populacji Polski, to w odniesieniu do struktury wiekowej i edukacyjnej wyraźnie widoczne są określone wzorce selektywności. I tak migranci z Polski są generalnie osobami młodymi (około 83% z nich to osoby w wieku produkcyjnym), a osoby wyjeżdżające po 2004 roku są przeciętnie wyraźnie młodsze niż migranci wcześniejszej dekady. Współcześnie polscy migranci są również relatywnie dobrze wykształceni. Odsetek osób z wykształceniem wyższym wynosi około 20% i tym samym jest wyższy niż w całej populacji. Niezależnie od faktu, że niezmiennie najważniejszą w sensie ilościowym grupą migrantów są osoby z wykształceniem zawodowym, obserwuje się wyraźną nadreprezentację osób z wykształceniem wyższym²¹.

Wreszcie istotne zmiany dokonały się w wymiarze geograficznym/przestrzennym. Po pierwsze, około 70% migrantów z Polski stanowią osoby pochodzące z terenów miejskich (niewielka selekcja dodatnia w odniesieniu do tej cechy), podczas gdy w okresie wcześniejszym nadreprezentacja dotyczyła terenów wiejskich. Po drugie, aż do 2004 roku migracja z Polski miała charakter wyraźnie wyspowy, co uwidaczniało się w dominacji kilku zaledwie regionów migracyjnych (tradycyjnie były to województwa opolskie, podlaskie, małopolskie i śląskie). W okresie poakcesyjnym dostępność migracji jako strategii ekonomicznej istotnie się zwiększyła – wskazuje na to wzrost migracji z wielu województw, z których wcześniej migracja

²⁰ GUS, *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013.

²¹ *Ibidem*; I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, op. cit.

była w zasadzie marginalna. W wymiarze absolutnym (całkowita liczba emigrantów) największe znaczenie ma odpływ obywateli z województwa śląskiego, małopolskiego i dolnośląskiego, a w wymiarze relatywnym (liczba emigrantów w odniesieniu do wielkości populacji wysyłającej) – z Podlasia i Podkarpacia.

Czasowy i zarobkowy charakter migracji to dwie ważne cechy, które należałoby traktować w kategoriach kontynuacji obserwowanych już wcześniej trendów²², ale jednocześnie te cechy stanowią punkt wyjścia do o wiele szerszej dyskusji na temat wyborów i strategii migracyjnych współczesnych mobilnych Polaków.

W jednej z pierwszych prób zbadania polskich migrantów w Wielkiej Brytanii²³ podzielono ich na typy, odwołując się do obrazowych metafor. Wyróżniono cztery grupy: 1) bociany, czyli migranci cyrkulacyjni, pozostający zwykle w Wielkiej Brytanii dwa do sześciu miesięcy, lecz często powtarzający wyjazdy i wydający zarobione środki głównie w Polsce (20%); 2) chomiki, czyli migranci traktujący migrację jako jednorazowy wyjazd mający na celu zgromadzenie kapitału, który następnie będzie wydawany bądź inwestowany w Polsce (16%), 3) poszukiwacze, czyli najczęściej młode, ambitne osoby, które nie przesądzają z góry o długości migracji i gotowe są modyfikować swoje zamierzenia migracyjne (42%); 4) pozostający, czyli osoby mające zamiar zostać w Wielkiej Brytanii na stałe lub przynajmniej na długo. Warto podkreślić, że poszukiwacze to nowy rodzaj migrantów, charakterystyczny dla migracji poakcesyjnych. Inni badacze²⁴ także zwracali uwagę na płynność i nieokreśloność planów migracyjnych niektórych Polaków, nie tylko w Wielkiej Brytanii, lecz również w innych krajach. „Płynność” ta z czasem, jak zauważono, mogła się nieco zmniejszyć, ponieważ dekadę później o 10 lat starsi emigranci mieli już często 30–40 lat i wchodzili w fazę wychowywania dzieci, co sprzyja podejmowaniu bardziej długoterminowych decyzji o miejscu zamieszkania (szczególnie gdy dzieci osiągną wiek szkolny). Niektóre badania sugerowały, że również kryzys gospodarczy wymusił na części migrantów podjęcie długofalowej decyzji dotyczącej miejsca zamieszkania²⁵.

Podstawę do stworzenia nowej – i jednocześnie najbardziej pełnej – typologii polskich migrantów dają dane Narodowego Banku Polskiego, od wielu lat realizującego projekt, w ramach którego badane są zachowania oraz wzorce migrantów z Polski, szczególnie w sferze akumulacji i przekazywania środków finansowych do kraju. Na bazie tych danych można zakwestionować panującą wcześniej tezę, że polscy migranci przebywający w krajach UE kierują się krótkookresowymi strategiami migracyjnymi. Zwłaszcza jedno badanie wykazało diametralną zmianę orientacji polskich migrantów na skutek wydarzeń kryzysowych, tj. globalnego kryzysu finansowego i ekonomicznego lat 2008–2010²⁶. Analiza dotycząca czterech najważniejszych krajów emigracji Polaków – Wielkiej Brytanii, Niemiec,

²² P. Kaczmarczyk, *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2010/4(36).

²³ J. Eade, S. Drinkwater, M. Garapich, *Class and Ethnicity: Polish Migrant Workers in London*, London 2007.

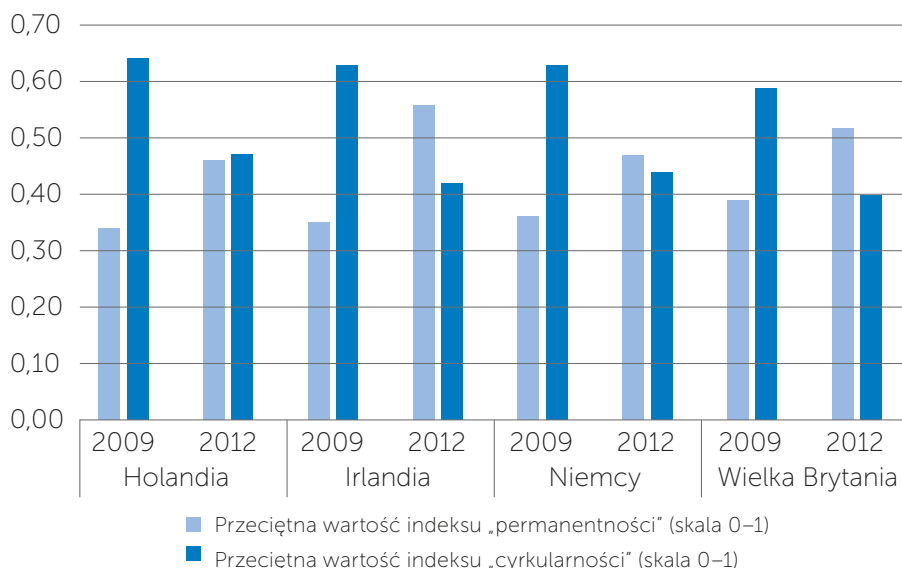
²⁴ G. Engbersen, E. Snel, J. de Boom, *A van full of Poles: Liquid migration from Central and Eastern Europe* [w:] R. Black et al. (red.), *Europe Moving West*, Amsterdam 2009.

²⁵ P. Kaczmarczyk, *Post-accession migration and the Polish labour market – expected and unexpected effects* [w:] A. White et al., *The Impact of Migration on Poland*, London 2018.

²⁶ A. Janicka, P. Kaczmarczyk, *Mobilities in the crisis and post-crisis times: migration strategies of Poles on the EU labour market*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2016/42(10).

Irlandii i Holandii – przekonuje, że we wszystkich tych państwach istotnie wzrósł odsetek migrantów wykazujących chęć osiedlenia się, a jednocześnie zmniejszył udział tych, których należałoby zakwalifikować jako migrantów czasowych (por. wykres 1).

Wykres 1. Orientacje migracyjne polskich migrantów w wybranych krajach, lata 2009–2012



Źródło: A. Janicka, P. Kaczmarczyk, *Mobilities in the crisis and post-crisis times: migration strategies of Poles on the EU labour market*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2016/42(10)

Powyższy wykres przedstawia informację na temat tzw. indeksów permanentności i cyrkularności. Zostały one obliczone jako indeksy kompozytowe (złożone) na bazie szeregu informacji pozyskanych w ramach badania, między innymi planów migracyjnych, obecności innych członków rodziny za granicą, posiadanych tam zasobów (w tym nieruchomości), osób otrzymujących świadczenia społeczne za granicą, przesyłających środki finansowe do kraju. Wyniki nie pozostawiają wątpliwości: w każdym przypadku między 2009 a 2012 rokiem zwiększył się udział migrantów nakierowanych przede wszystkim na pozostanie za granicą na dłużej lub osiedlenie, a zmniejszył odsetek tych, którzy preferowali migrację cyrkulacyjną. Odsetek tych drugich pozostawał najwyższy w przypadku Holandii, ale warto zwrócić uwagę, że nawet w tym kraju – dla którego typowe było zatrudnianie migrantów sezonowych i cyrkulacyjnych, wspierane przez masowe zaangażowanie agencji rekrutacyjnych – nastąpiła zmiana trendu. Potwierdza to obserwacje pochodzące z badań jakościowych – kryzys finansowy, który w wymiarze globalnym nastąpił w tym momencie, gdy duża część migrantów stanęła przed dylematem: powrót do kraju czy pozostanie za granicą, przesunął w czasie tę decyzję, a w konsekwencji istotnie zmniejszył liczbę osób realnie rozważających powrót do kraju. Zarówno badania ilościowe, jak i jakościowe falsyfikują

więc – rozpowszechnioną w bezpośrednim okresie po akcesji Polski do UE – tezę, że młodzi Polacy są zainteresowani przede wszystkim krótkookresowymi, a być może nawet cyrkularnymi pobytami za granicą i wiążą swoją przyszłość z krajem pochodzenia. Rosnąca tendencja do osiedlania się za granicą wskazuje również na zmieniające się relacje między sferą aspiracji (osiągnięcie wysokiego prestiżu zawodowego i społecznego kontra relatywnie wysoki poziom zarobków) a możliwościami (swoboda przemieszczania się kontra możliwość osiedlenia za granicą i na przykład korzystania z dobrodziejstw zagranicznych systemów zabezpieczenia społecznego).

O zasadności tego typu rozważań przekonuje nowa typologia strategii migracyjnych Polaków, stworzona na podstawie badania Narodowego Banku Polskiego, obejmującego lata 2008–2012. Połączona baza (dla wszystkich analizowanych krajów), licząca ponad 20 tys. obserwacji, posłużona jako punkt wyjścia do analizy skupień (ang. *cluster analysis*), której efektem jest poniższa typologia (por. tabela 1).

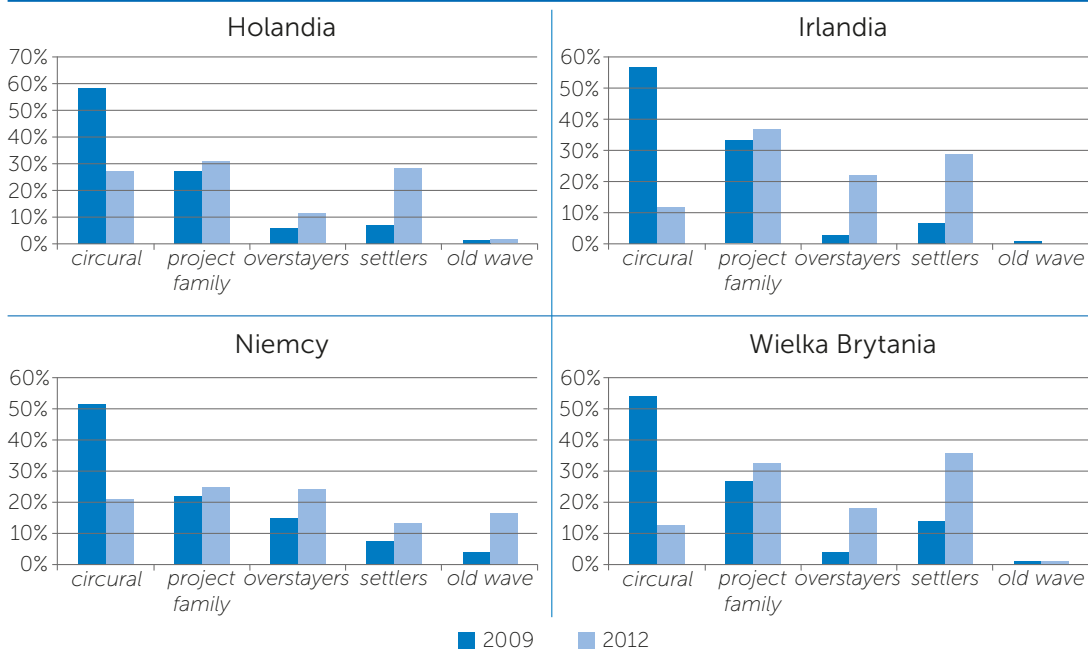
Tabela 1. Typologia polskich migrantów, lata 2008–2012

typ	charakterystyka
cyrkulanci (ang. <i>circular</i>)	krótki pobyt, bez rodziny, bez planów osiedlenia, bez planów pobytu długoterminowego, powtarzalne migracje, transfery
migranci zorientowani na rodzinę (ang. <i>project: family</i>)	krótki pobyt, z rodziną, pierwsza migracja, bez planów osiedleńczych, zwykle brak transferów
przedłużający swój pobyt (ang. <i>overstayers</i>)	długi pobyt, ale brak planów osiedleńczych, zwykle transfery, czasami bez rodziny
osiedleńcy (ang. <i>settlers</i>)	plany osiedleńcze, rzadko transfery, wykorzystanie świadczeń społecznych
migranci „starej fali” (ang. <i>old wave</i>)	bardzo długi pobyt, plany osiedleńcze, posiadane nieruchomości, rzadko transfery, głównie: Niemcy

Źródło: A. Janicka, P. Kaczmarczyk, *Przed- i pokryzysowe strategie polskich migrantów w wybranych krajach UE*, 2018 (w przygotowaniu)

Z przeprowadzonej analizy wynika między innymi, że obok tradycyjnych kategorii, tj. migrantów krótkookresowych/cyrkulacyjnych oraz migrantów osiedleńczych, pojawiają się nowe: osoby, które przedłużają swój pobyt za granicą, lecz pozostawiają sobie opcję powrotu; migranci zorientowani na rodzinę (rodzina przebywa wraz z nimi za granicą) oraz osoby, które pomimo braku jednoznacznych deklaracji raczej do Polski nie powrócą ze względu na przedłużający się pobyt za granicą (ta kategoria jest specyficzna dla Wielkiej Brytanii). Najciekawszą grupą zdaje się w tym kontekście tzw. *project: family* (w nawiązaniu do pojawiającego się w literaturze typu *project: me*), która miałaby obejmować młode osoby migrujące w pojedynkę i zainteresowane realizacją indywidualnych celów życiowych. Badanie na próbie migrantów z czterech wybranych krajów wykazało raczej obecność takich migrantów, dla których rodzina jest istotnym punktem odniesienia.

Wykres 2. Typy polskich migrantów, 2009 i 2012 rok



Źródło: A. Janicka, P. Kaczmarczyk, *Przed- i pokryzysowe strategie polskich migrantów w wybranych krajach UE*, 2018 (w przygotowaniu)

Na wykresie 2 pokazano zmiany w sferze zachowań polskich migrantów, jakie za-
szły między 2009 a 2012 rokiem. Po pierwsze, ćwiczenie typologizacyjne potwierdza
istotne zmniejszenie kategorii migracji cyrkularnej (we wszystkich krajach bez wyjątku).
Po drugie, zwiększa się udział osiedleńców, czyli osób jednoznacznie zorientowanych
na docelowy pobyt za granicą. Po trzecie, w kilku krajach (Wielka Brytania, Irlandia
i Niemcy) duże znaczenie ma kategoria osób niezdecydowanych, ale o długim już
doświadczeniu migracyjnym (*overstayers*). Po czwarte wreszcie, najciekawsza zdaje
się kategoria migrantów zorientowanych na rodzinę (*project: family*), którzy w 2012
roku dominowali w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Irlandii i mieli bardzo duże znacze-
nie w Holandii. Bardziej szczegółowa analiza (ekonometryczna) wykazała, że najwięk-
szą skłonność do takiego właśnie zachowania (przy kontroli pozostałych zmiennych)
wykazywały kobiety, osoby młode, dobrze wykształcone, a ponadto że prawdopo-
dobieństwo tej strategii zwiększało się w przypadku przebywania w Wielkiej Brytanii.
Uprawdopodobniałoby to tezę, że warunki zewnętrzne (sytuacja na rynku pracy, cykl
gospodarczy, struktury systemów zabezpieczenia społecznego) dość skutecznie we-
ryfikują wyjściowe – zdecydowanie indywidualistyczne – postawy młodych polskich
migrantów poakcesyjnych. Warto powyższe analizy opatrzyć jednak dodatkowym ko-
mentarzem. Bazują one bowiem na ocenie efektów zagregowanych, które siłą rze-
czy nie przypisują dużej roli procesom mniej ważnym ilościowo, ale bez wątpienia
istotnym jakościowo. Mowa tutaj o trudnej do oszacowania liczbie – w przeważającej

części młodych – migrantów, którzy opuszczają Polskę ze względu na aspekty pozaekonomiczne (ang. *lifestyle migrants*)²⁷.

Strategie migracyjne współczesnych polskich migrantów prowadzą wprost do kolejnej – kluczowej – kwestii, a mianowicie konsekwencji migracji z Polski. Ocena ekonomicznych skutków emigracji nie jest sprawą prostą, głównie dlatego, że proces ten rzadko obejmuje więcej niż 5–7% populacji (w wieku produkcyjnym), a tym samym większość istotnych efektów odptywu ujawniać się będzie raczej na poziomie lokalnym czy regionalnym, nie zaś krajowym. Warto jednak wyjść od podstawowej obserwacji: w porównaniu ze scenariuszem kontrfaktycznym (tj. zakładającym brak masowej migracji poakcesyjnej) zasoby siły roboczej byłyby o około 750–800 tys. mniejsze, co oznacza także wyraźnie mniejszą presję na krajowy rynek pracy. Ta prosta obserwacja prowadziłaby do wniosku, że migracje poakcesyjne były istotnym czynnikiem odpowiedzialnym za zdecydowane obniżenie poziomu bezrobocia w Polsce – z ponad 20% przed 2004 rokiem do poniżej 10% mniej więcej 10 lat później.

Pogłębione i metodologicznie uzasadnione analizy nie potwierdzają jednak tak prostych wniosków. Raczej wskazują na brak oczywistego związku emigracji z poziomem bezrobocia, minimalny wpływ na liczbę wakatów (główny powód to oczywista niezgodność kompetencji wyjeżdżających osób z potrzebami polskiego rynku pracy), wreszcie jedynie umiarkowany wpływ na poziom płac²⁸, który był nieco większy w przypadku poszczególnych profesji oraz na poziomie regionalnych i lokalnych rynków pracy²⁹. Ten pozorny paradoks można wyjaśnić w dwojaki sposób. Po pierwsze, migracje zagraniczne były tylko jednym z procesów, które istotnie oddziaływały na strukturę i dynamikę polskiego rynku pracy po 2004 roku. Pozostałe to między innymi: absorpcja przez system edukacyjny – kluczowa w przypadku osób młodych, samozatrudnienie – które dla wielu osób było raczej ucieczką przed bezrobociem, a nie wyborem wynikającym z przedsiębiorczości, „efekt akcesji” – związany z niespotykaną dotychczas skalą napływu funduszy strukturalnych, niski poziom mobilności wewnętrznej – blokujący możliwość amplifikacji efektów migracyjnych, regionalne i inne niedopasowania – które należy stawiać w pierwszym rzędzie kluczowych czynników promigracyjnych, ale też które ograniczały skutki odptywu zasobów siły roboczej. Analizy szczegółowe wykazują jednak, że w przypadku pozytywnych zmian na polskim rynku pracy najważniejsze znaczenie miał komponent niemigracyjny, tj. zmiany w sferze tworzenia (i destrukcji) miejsc pracy.

Dlatego warto odwoływać się do doświadczeń analitycznych wykorzystujących modele równowagi ogólnej, które – przynajmniej do pewnego stopnia – pozwalają kontrolować wpływ innych, pozamigracyjnych procesów na badane zjawiska ekonomiczne. Jednakże i te analizy nie wykazują skutków migracji poakcesyjnych (ani pozytywnych, ani negatywnych). Przeprowadzone badania uwiadcniają słaby negatywny wpływ na PKB, pozytywny wpływ na PKB *per capita*, niewielki wpływ na płace i bezrobocie,

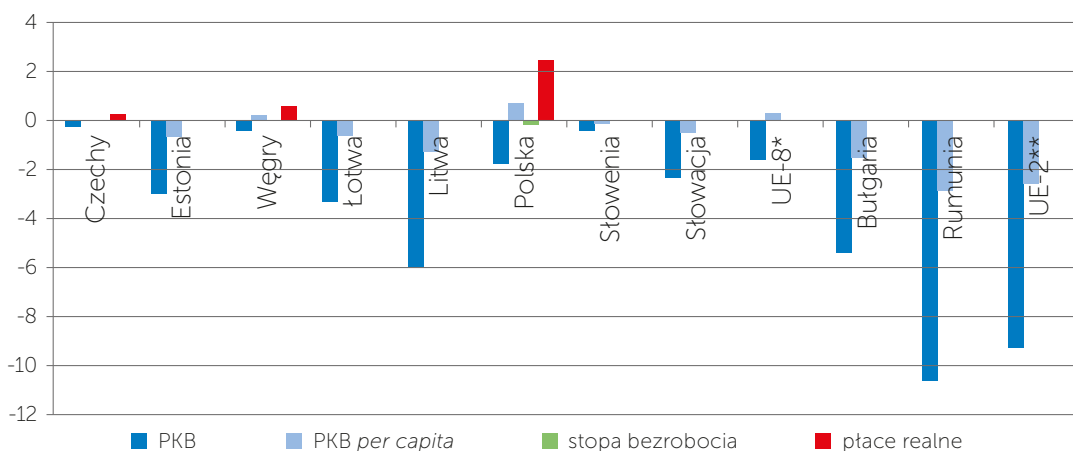
²⁷ L. Ryan et al., *Family Strategies and Transnational Migration: Recent Polish Migrants in London*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2009/35(1); T. Krings et al., *New mobilities in Europe: Polish migration to Ireland post-2004*, Manchester 2016; A. White et al., op. cit.

²⁸ K.B. Budnik, *Migration Flows and Labour Market in Poland*, „National Bank of Poland Working Paper” 2007/44; idem, *Search Equilibrium with Migration: the Case of Poland*, „National Bank of Poland Working Paper” 2008/45.

²⁹ K. Kowalska, *Does the Post-enlargement Emigration from Poland Impact on Wages of Poles?*, 2011.

a jednocześnie uświadamiają, że w krótkim okresie efekty te były bardzo ograniczone, w długim zaś – winny zostać w zasadzie w całości zinternalizowane³⁰. Inne analizy wykazują niewielki negatywny wpływ na PKB, pozytywny na PKB *per capita*, pomijalny wpływ na poziom bezrobocia³¹. Co ciekawe, skala tych skutków była zróżnicowana dla poszczególnych nowych krajów członkowskich, ale Polska została zaprezentowana jako kraj z relatywnie najkorzystniejszymi efektami migracji poakcesyjnych (por. wykres 3).

Wykres 3. Efekty migracji poakcesyjnych – perspektywa krótkookresowa



* UE-8 – kraje, które przystąpiły do Unii w 2004 r. (w tym Polska)

** UE-2 – kraje, które przystąpiły do Unii w 2007 r. (Bułgaria i Rumunia)

Źródło: D. Holland et al., *Labour mobility within the EU – The impact of enlargement and the functioning of the transitional arrangements. Final report*, London 2011

W naszej ocenie tak ograniczone efekty masowych przecieży migracji poakcesyjnych to rezultat oddziaływania dwóch czynników: selektywności migracji (odpływu przede wszystkim młodych osób, w tym takich, które nie miały wcześniej doświadczeń na polskim rynku pracy) oraz struktury polskiego rynku pracy (z wyraźnymi strukturalnymi nadwyżkami podaży pracy).

Jeszcze większy poziom kontrowersji odnosi się do skutków odpływu osób wysoko wykwalifikowanych, czyli tzw. drenażu mózgow. Chociaż pojęcie to już na trwałe weszło do słownika terminów związanych z migracjami zagranicznymi, to jego znaczenie pozostaje wielce nieoczywiste³². Samo pojęcie wywieść można z tradycyjnego podejścia do skutków migracji osób dobrze wyposażonych w kapitał ludzki. Podejście to – wypracowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku – skupiało się na negatywnych następstwach związanych z odpływem za granicę osób dobrze wykształconych, jak koszty fiskalne ponoszone w związku z edukacją przyszłych migrantów czy też niekorzystny wpływ migracji na efektywność wykorzystania czynników produkcji.

³⁰ H. Brücker (red.), *Five years of the EU enlargement to the East*, Bonn 2009.

³¹ D. Holland et al., *Labour mobility within the EU – The impact of enlargement and the functioning of the transitional arrangements. Final report*, London 2011.

³² J. Brzozowski, P. Kaczmarczyk, *Migracje specjalistów* [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

Określenie „drenaż” miało w jednoznaczny sposób podsumowywać skutki związane z wyjazdami osób dobrze wykształconych dla krajów ich pochodzenia. Tymczasem jednak w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia pojawiło się nowe podejście, które w istotny sposób modyfikuje wcześniejsze paradygmaty. Tzw. nowa ekonomia drenażu mózgow (ang. *new economics of brain drain*) opiera się na założeniu, że w określonych okolicznościach możliwość wyjazdu za granicę może skłaniać ludzi do zwiększonych inwestycji w kapitał ludzki (w oczekiwaniu na wyższą stopę zwrotu z kapitału ludzkiego za granicą). Paradoksalnie, nawet zwiększona skala migracji osób dobrze wykształconych prowadzić może do zwiększenia zasobu kapitału ludzkiego w kraju pochodzenia migrantów, co w literaturze określane jest mianem *brain gain* bądź *beneficial brain drain*³³.

Tak zarysowana koncepcja wydaje się niezwykle interesująca, ale bardzo trudno jest weryfikować ją na poziomie empirycznym. Dobitnie przekonuje o tym przypadek Polski. Jeśli bowiem spojrzymy na proces migracji poakcesyjnych w kontekście struktury edukacyjnej, to okaże się, że bez wątplenia mamy do czynienia ze zjawiskiem cechującym się silną nadreprezentacją osób dobrze wykształconych³⁴. Jak jednak ocenić ten wzorzec selektywności w kategoriach ekonomicznych? Po pierwsze, postulowany efekt drenażu nie jest w odniesieniu do Polski oczywisty. Okazuje się bowiem – przekonuje o tym choćby prosta analiza danych na temat bezrobocia według poziomu edukacji – że osoby wyjeżdżające z Polski, a dysponujące dyplomem ukończenia wyższej uczelni często pozostawały za granicą bez pracy i nie mogły znaleźć satysfakcjonującego zatrudnienia. Oznaczałoby to, że ich wyjazd za granicę nie wiąże się z wysokim kosztem alternatywnym z perspektywy kraju wysyłającego, co można określić odptywem nadwyżek kapitału ludzkiego (ang. *brain overflow*)³⁵.

Jeszcze bardziej kontrowersyjny wydaje się drugi składnik zarysowanej powyżej układanki, czyli odpowiedź na pytanie, na ile możliwość wyjazdu za granicę może skłaniać do bardziej intensywnego inwestowania we własny kapitał ludzki. Kontrowersje te wynikają z dwóch kluczowych dla modelu założeń: transferowalności kapitału ludzkiego za granicę oraz wyższej niż w kraju pochodzenia stopy zwrotu z kapitału ludzkiego. Oba te założenia można z łatwością podważyć, bazując na badaniach polskich migrantów poakcesyjnych w najważniejszym po 1 maja 2004 roku kraju docelowym, czyli Wielkiej Brytanii. Choć migranci wybierający ten kraj cechują się bardzo korzystnym profilem edukacyjnym (o wiele korzystniejszym niż ten obserwowany na polskim rynku pracy), to nie koresponduje z tym profil ich zatrudnienia – dostępne dane wskazują raczej, że około 70% polskich migrantów w Wielkiej Brytanii wykonuje jedynie proste, często manualne prace, w których nie wykorzystuje posiadanych kwalifikacji³⁶. Dodatkowo stan ten utrzymuje się w dużej mierze niezależnie od czasu spędzonego poza granicami kraju.

³³ O. Stark, *The New Economics of the Brain Drain*, „MPRA Paper” 30939/2005; M. Beine, F. Docquier, H. Rapaport, *Brain Drain and Human Capital Formation in Developing Countries: Winners and Losers*, „The Economic Journal” 2008/118(528). Beine i inni zaproponowali, by procesy związane z mobilnością osób dobrze wykształconych rozważać w kategoriach efektów statycznych, *ex post*, związanych z odptywem kapitału ludzkiego (ang. *drain effect*) oraz efektów dynamicznych, *ex ante*, wynikających z możliwego zwiększenia inwestycji w kapitał ludzki (ang. *brain effect*). W takim kontekście oczywiste jest, że z drenażem mózgow mamy do czynienia jedynie, gdy przeważa ów pierwszy efekt.

³⁴ H. Brücker (red.), op. cit.

³⁵ P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Demographic and Labour Market Impacts of Migration on Poland*, „Oxford Review of Economic Policy” 2008/24(3).

³⁶ P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz, *Winners and Losers Among Skilled Migrants: The Case of Post-Accession Polish Migrants to the UK*, „IZA Discussion Paper” 9057, Bonn 2015.

Co więcej, z analiz ekonometrycznych wynika, że stopa zwrotu z kapitału ludzkiego jest w przypadku polskich migrantów w tym kraju bardzo niska, zapewne nawet niższa niż na polskim rynku pracy. Można wskazać liczne powody tego pozornego paradoksu – poczynając od niedoskonałej transferowalności kapitału ludzkiego, co jest mocno warunkowane kompetencjami językowymi, aż po strategię migracyjną, które niekoniecznie wymagają zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami³⁷. Niezależnie od tego opisywany przypadek polskich migracji poakcesyjnych dość wyraźnie podważa możliwość występowania pozytywnych efektów związanych z migracjami osób dobrze wykształconych. Zjawisko „marnotrawstwa mózgow” – bo z takim mamy w tym przypadku do czynienia – każe z większą rezerwą patrzeć na potencjalne korzyści związane z taką mobilnością³⁸. W konsekwencji jednoznaczna ocena tego zjawiska nie jest wciąż możliwa.

W kontekście dyskusji na temat wpływu migracji na zasoby kapitału ludzkiego – szczególnie w odniesieniu do osób młodych – istotne jest, w jaki sposób rozumie się kapitał ludzki. Wychodząc poza tradycyjne podejście, skupiające się na kwalifikacjach i umiejętnościach formalnych, coraz częściej proponuje się, aby uwzględniać nie tylko umiejętności techniczne czy rutynowe, lecz także społeczne (w tym komunikacyjne i interkulturowe). Stwarza to nową przestrzeń do dyskusji na temat skutków migracji, ponieważ możliwe jest osiągnięcie korzyści społecznych nawet w przypadku pracowników migrujących, którzy wykonują pracę poniżej swoich kwalifikacji. Badania odnoszące się do migrantów z nowych krajów członkowskich UE wskazują, że o ile relatywnie trudno mówić o bezpośrednim transferze umiejętności czy kompetencji o charakterze zawodowym, o tyle o wiele częstsze są przypadki, gdy migracja przyczynia się do podnoszenia tzw. kompetencji miękkich: poprawia kompetencje językowe, zwiększa umiejętności na poziomie komunikacji (w tym międzykulturowej), daje większą pewność siebie, pozwala zdobyć nowe podejście do pracy – a większość tych efektów należałoby uznać za pozytywne³⁹.

Skutki tego typu we współczesnych badaniach migracyjnych określa się zwykle mianem transferów społecznych (ang. *social remittances*), podkreślając, że przeniesienie – różnymi kanałami – określonych wzorców i norm społecznych może być równie istotne, jak transfery pieniędzy z zagranicy⁴⁰. W polskich badaniach dotyczących migracji nie brakuje podejść odnoszących się do pozafinansowych transferów ze strony osób mobilnych. Niektórzy badacze pokazują, że współcześni polscy migranci rzadko są w stanie wymiernie podnieść zasoby swojego kapitału ludzkiego czy kulturowego (co częściowo wynika ze stosunkowo wysokiego poziomu kapitału ludzkiego przed wyjazdem), ale jednocześnie przypisują bardzo dużą rolę kompetencjom społecznym i tzw. umiejętnościom miękkim, ze znajomością języków obcych i umiejętnością lepszego wykorzystania już posiadanych kompetencji na czele⁴¹. Stawiają też pytanie, czy indywidualni migranci (i migranci powrotni) mogą

³⁷ Ibidem.

³⁸ H. Brücker (red.), op. cit.

³⁹ A.M. Williams, V. Balaz, *What Human Capital. Which Migrants? Returned Skilled Migration to Slovakia from the UK*, „International Migration Review” 2005/39(2); A.M. Williams, V. Balaz, *International mobility, learning and knowledge transfer: a case study of Slovak doctors*, „Social Science and Medicine” 2008/67.

⁴⁰ P. Levitt, D. Lamba-Nieves, *Social Remittances Revisited*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2011/37(1).

⁴¹ I. Grabowska, E. Jaźwińska, *Migracje poakcesyjne Polaków i kapitał ludzki: transfer wiedzy, umiejętności, kompetencji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2015/2(156).

działać jako „agenci zmiany” i w jaki sposób po powrocie włączają różne formy „transferów społecznych” do swoich lokalnych przestrzeni⁴². Bazując na szerokim badaniu terenowym w trzech różnych społecznościach, wykazano między innymi, że: 1) migranci mają spory potencjał, by odgrywać rolę „agentów zmian”, ale jest on mocno uzależniony od cech strukturalnych miejsc, do których powracają (a także od pozycji społecznej danej osoby i posiadanej sieci kontaktów); 2) na poziomie lokalnym migracja jest często postrzegana jako narzędzie modernizacyjne, niemniej w praktyce pojawia się także wiele jej negatywnych skutków (np. uzależnienie od środków z zagranicy, inwestycje o ryzykownym charakterze); 3) w konsekwencji ogólne nastawienie do idei czy norm przenoszonych z zagranicy jest ambiwalentne i mocno związane z ogólną pozycją danej osoby. Takie podejście jest zwykle wzmacniane przez powszechny opór wobec przekazów społecznych lub wobec zmian społecznych w ogóle⁴³.

Ta ostatnia uwaga zdaje się szczególnie istotna. W przypadku Polski migracje międzynarodowe są tak powszechne, że stały się integralnym elementem zmiany społecznej. I tak jak w wielu innych kontekstach mogą one mieć zarówno pozytywny wpływ na rzeczywistość (zwiększenie poziomu aktywności ekonomicznej, wyższa skłonność do przedsiębiorczości), jak i negatywny (rasizm, ksenofobia). Dodatkowo zmiany generowane poprzez transfery społeczne rzadko są spektakularne. Raczej stanowią zbiór relatywnie drobnych modyfikacji, które dopiero w sposób zagregowany mogą przekształcać rzeczywistość, a ich efekty uwidaczniać się będą raczej w krótkim niż długim okresie⁴⁴.

Tym ciekawsze są wyniki analiz wpływu doświadczenia migracyjnego na ścieżki zawodowe młodych Polaków (czy szerzej: w procesie wchodzenia w dorosłość)⁴⁵. Wyróżniono cztery zasadnicze typy, odzwierciedlające wpływ doświadczenia migracyjnego na dalsze funkcjonowanie zawodowe i społeczne: buntowników, repetytorów, sukcesorów i przodowników, przy czym są poważne problemy metodologiczne z wyizolowaniem wpływu samej migracji. Analiza danych jakościowych wskazuje bowiem, że krótsze bądź dłuższe epizody migracyjne mogą być traktowane nie tylko jako przyczyna późniejszych zdarzeń, lecz także jako skutek określonego procesu socjalizacyjnego, uwarunkowań strukturalnych czy po prostu jednostkowych cech danej osoby. Akcesja Polski do UE stworzyła nieosiągalne wcześniej warunki, w których wyjazdy zagraniczne stają się po prostu elementem rozciągniętego w czasie procesu wchodzenia w dorosłość tysięcy młodych Polaków. Ocena tego wpływu pozostaje wciąż otwartą kwestią. Według niektórych migracja wspiera wyprowadzkę z domu rodzinnego, sprzyja testowaniu różnych form relacji intymnych (w tym nie tylko związków z cudzoziemcami, lecz także relacji na odległość), pozwala weryfikować przyjętą wcześniej ścieżkę edukacyjną⁴⁶. Paradoksalnie, doświadczenie migracyjne w niewielkim stopniu poprawia adaptacyjność na poziomie rynku pracy – różne badania dowodzą, że migranci powrótni

⁴² I. Grabowska et al., *Migrants as Agents of Change: Social Remittances in an Enlarged European Union*, Basingstoke–New York 2016.

⁴³ I. Grabowska, *Social remittances. Channels of diffusion* [w:] A. White et al., op. cit.

⁴⁴ I. Grabowska et al., op. cit.; I. Grabowska, *Social remittances...*, op. cit.; A. White et al., op. cit.

⁴⁵ J. Sarnowska, *Socjalizacyjna rola migracji międzynarodowych w procesie wchodzenia na rynek pracy*, 2017.

⁴⁶ Ibidem.

cechują się zbliżoną albo nawet gorszą efektywnością funkcjonowania na polskim rynku pracy. Po raz kolejny zwraca się też uwagę na umiarkowaną skuteczność transferowania norm i postaw – młodzi „buntownicy” i „przodownicy” z doświadczeniami migracyjnymi mają wciąż umiarkowany wpływ na polską rzeczywistość. Kwestią najtrudniejszą do oceny – i w dużej mierze nadal otwartą – pozostaje oszacowanie długookresowych skutków migracji, w tym tych odnoszących się do ludzi młodych. Pojawily się co najmniej dwie konkurencyjne koncepcje, prowadzące do rozbieżnych wniosków. Z jednej strony niektórzy badacze kładą nacisk na potencjalne zdecydowanie negatywne skutki procesów migracyjnych obserwowanych po 1 maja 2004 roku. Najbardziej reprezentatywna jest w tym przypadku zapewne wizja pętli pułapki migracyjnej⁴⁷, w której podkreśla się wagę czynników wypychających młodych migrantów z Polski – zwłaszcza niemożność realizacji aspiracji społecznych i zawodowych – ale zwraca jednocześnie uwagę, że aspiracje te nie zostały zaspokojone w krajach, do których młodzi dotarli. Jak wskazywaliśmy powyżej, polscy migranci napotykaliby poważne bariery w znalezieniu pracy odpowiadającej ich kompetencjom i w tym sensie w pełni satysfakcjonującej (choć jest to kompensowane relatywnie wyższym poziomem zarobków za granicą). To jeden z powodów, dla których przynajmniej część z nich decyduje się na powrót do kraju (skala tego zjawiska zwiększyła się w okresie globalnego kryzysu finansowego i ekonomicznego lat 2008–2010), ale powroty te relatywnie rzadko okazywały się sukcesem⁴⁸. Pętla pułapki migracyjnej miałaby polegać na tym, że powracający młodzi pracownicy – mający za sobą długi okres pracy poniżej kwalifikacji, niezwiązanej z posiadanym wykształceniem – napotykaliby poważne problemy reintegracyjne, co w konsekwencji może skłaniać ich do ponownej migracji. Wniosek z tej wizji współczesnych migracji z Polski jest taki, że rosnąca grupa polskich migrantów staje się ludźmi podwójnie zmarginalizowanymi, z niewielkimi szansami na satysfakcjonującą pracę w Polsce i „skazanymi” na pracę poniżej kwalifikacji w UE.

Z drugiej strony badacze skupiają się na zmianach strukturalnych na rynku pracy i proponują koncepcję migracji rozgęszczającej⁴⁹. To nawiązanie do tezy sformułowanej kilka dekad temu⁵⁰, że jednym z istotnych czynników, które były odpowiedzialne za powodzenie modernizacji ekonomicznej w krajach Europy Południowej, były masowe migracje lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Odptyw siły roboczej z Włoch, Hiszpanii, Portugalii czy Grecji stanowił więc swoiste „rozgęszczenie” rynków pracy, co przy rozwinięciu dodatkowych polityk publicznych umożliwiło poprawę ich efektywności. Polskę z 2004 roku z tymi krajami w latach sześćdziesiątych XX wieku łączyły poważne nadwyżki zasobów pracy. W naszym państwie te nadwyżki były dodatkowo rezultatem uwięzienia ich w obszarach peryferyjnych, za sprawą politycznej kontroli mobilności w okresie PRL-u. Akcesja Polski do UE i związana z nią masowa migracja stworzyły warunki dla odptywu nadwyżek siły roboczej, ale także szanse na pozytywną z punktu widzenia polskiej gospodarki relokację zasobów pracy na krajowym rynku pracy: z obszarów peryferyjnych do biegunów wzrostu gospodarczego.

⁴⁷ K. Iglicka, *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, Warszawa 2010.

⁴⁸ Por. m.in. M. Anacka, A. Fiheł, *Charakterystyka migrantów powracających do Polski oraz ich aktywność zawodowa na rodzimym rynku pracy*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2013/4.

⁴⁹ P. Kaczmarczyk, M. Okólski, op. cit.; M. Okólski, *Modernising Impacts of Emigration*, „Studia Socjologiczne” 2012/3(206).

⁵⁰ R. Layard et al., *East – West Migration: The Alternatives*, Cambridge–London 1994.

Oczywiście szansę tę można było wykorzystać jedynie w przypadku rozważnych (ale i odważnych) polityk publicznych, zwiększających efektywność rynku pracy⁵¹.

Z perspektywy początku roku 2019 (tuż przed obchodami piętnastolecia akcesji Polski do UE) wydaje się, że obie te koncepcje niosą elementy trafnej oceny rzeczywistości, ale żadnej z nich nie można uznać za właściwą. Po pierwsze, jak pokazywaliśmy wcześniej, okazało się, że i skala migracji powrotnych, i rozmiary migracji cyrkularnych drastycznie się zmniejszyły, a polscy migranci znaleźli własny sposób na satysfakcjonujące ich funkcjonowanie w krajach docelowych. Tym samym ryzyko podwójnej marginalizacji wyraźnie się zmniejszyło. Po drugie jednak, władze Polski nie wykorzystaty możliwości, którą stworzyło chwilowe zmniejszenie presji na polski rynek pracy – reformy rynku pracy (i instytucji wspierających) były jedynie fragmentaryczne, a ich efektywność jest wątpliwa. W konsekwencji zamiast przynieść korzystne zmiany w postaci lepiej funkcjonującego rynku pracy, migracje poakcesyjne mogły się przyczynić (choć w ograniczony sposób) do zwiększenia skali niedopasowań strukturalnych i przynajmniej pośrednio otworzyły drogę do imigracyjnej rewolucji, o której więcej w kolejnej części artykułu.

Imigracyjna rewolucja?

Dalsze rozważania warto podzielić na dwie części, których demarkatorem będzie rok 2014 (o przyczynach wyboru tej daty poniżej). Imigrację do Polski w pierwszej fazie transformacji systemowej można scharakteryzować, odwołując się do kilku cech wyróżniających ją na tle napływu imigrantów do innych krajów (w tym krajów regionu Europy Środkowo-Wschodniej)⁵².

Po pierwsze, skala napływu do Polski – i w związku z tym również wielkość zasobu imigracyjnego – była (bardzo) niska. Informacji o liczbie imigrantów przebywających w Polsce dostarcza Narodowy Spis Powszechny z 2011 roku oraz – mniej wiarygodne – Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności. Według danych w momencie spisu w Polsce przebywało około 55 tys. osób, które były stałymi mieszkańcami Polski (ludność *de facto*)⁵³, lecz nie posiadały obywatelstwa polskiego (ani podwójnego, to znaczy polskiego i obcego). Stanowiło to zaledwie 0,1% stałych mieszkańców Polski, co pod względem skali imigracji sytuowało nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc w UE. Spośród tych ponad 55 tys. około 24% stanowili obywatele Ukrainy, będący jednocześnie najważniejszą grupą imigrancką. Szacunki BAEL ze zbliżonego okresu wskazywały na obecność 40–45 tys. imigrantów w wieku 15 i więcej lat, ale jasne jest, że ze względu na metodę doboru respondentów wyniki te były istotnie niedoszacowane. Wreszcie z danych na temat napływu imigrantów do Polski, bazujących na centralnym rejestrze PESEL, wynika, że w latach 2001–2010 na pobyt stały w Polsce zarejestrowało się nieco ponad 110 tys. osób (przy czym większość z nich pochodziła z krajów UE). Dobrym podsumowaniem tego stanu rzeczy są dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców, według których na koniec 2013 roku zaledwie nieco ponad 120 tys. cudzoziemców posiadało ważne karty pobytu (w większości dotyczące zamieszkania na czas oznaczony).

⁵¹ P. Kaczmarczyk, M. Okólski, op. cit.

⁵² A. Górny, P. Kaczmarczyk, *A known but uncertain path: The role of foreign labour in Polish agriculture*, „Journal of Rural Studies” 2018/64.

⁵³ W momencie NSP 2011 przebywało w Polsce także 56,3 tys. imigrantów czasowych.

Po drugie, Polska była atrakcyjna dla przedstawicieli jedynie kilku grup narodowościowych, z wyraźnym wskazaniem na obywateli krajów byłego ZSRR (Ukraińcy, Białorusini) oraz wybranych krajów azjatyckich (głównie Wietnamczycy). Pomijając obywateli państw UE, którzy od akcesji Polski do struktur unijnych korzystają z analogicznych swobód jak polscy obywatele, kluczową rolę wśród napływających cudzoziemców tradycyjnie odgrywali Ukraińcy, mający duże udziały zarówno w przypadku kategorii pobytowych, jak i tych odnoszących się do rynku pracy.

Po trzecie, cechą wyróżniającą Polskę na tle innych krajów europejskich jest jednoznacznie czasowy czy wręcz cyrkulacyjny charakter mobilności cudzoziemców przybywających do naszego kraju, zwłaszcza tych pochodzących z krajów byłego ZSRR. Trzeba to uznać nie tylko za pochodną regulacji prawnych (relatywnie liberalnych, jeśli chodzi o wjazd i podejmowanie pracy, o wiele bardziej restrykcyjnych w odniesieniu do kwestii osiedlenia), lecz także wiązać z tym, że dominująca grupa cudzoziemców w Polsce to imigranci zarobkowi⁵⁴.

Po czwarte, do niedawna imigranci w Polsce skupiali się w zaledwie kilku wybranych regionach, a nawet lokalizacjach, z Warszawą i województwem mazowieckim jako kluczowymi celami migracyjnymi: według danych Mazowsze skupiało 31% wszystkich cudzoziemców zarejestrowanych w spisie w roku 2011, w tym 73% obywateli Wietnamu i około 30% obywateli Ukrainy i Rosji. W oczywisty sposób jest to warunkowane cechami lokalnych i regionalnych rynków pracy oraz strukturą gospodarki (na przykład znaczeniem sfery usług, w tym handlu)⁵⁵.

Warto w tym momencie odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki powodowały, że Polska przez bardzo długi czas nie była celem masowej imigracji. W naszej ocenie w pierwszej kolejności decydowała o tym niska atrakcyjność naszego kraju jako miejsca docelowego dla migrantów, co wynikało z relatywnie niskich płac, poziomu życia, dostępu do usług publicznych (także tych związanych wprost z polityką imigracyjną, np. możliwość nauki języka polskiego, wsparcie procesu integracji), poziomu świadczeń społecznych i braku (w praktyce) polityki integracyjnej, słabości gospodarki etnicznej (albo jej bardzo ograniczonego charakteru) – a to przekładało się na niski poziom popytu endogenicznego. Po drugie, duże znaczenie miały: mała (relatywna) atrakcyjność rynku edukacyjnego, co wynika ze stosunkowo niskiej jakości polskiej nauki i polskich uczelni (co najwyraźniej uwidacznia się w rankingach międzynarodowych), ograniczona oferta anglojęzyczna kursów i mały zasięg języka polskiego jako języka komunikacji. Wreszcie to pochodna zmian demograficznych w naszej części świata: co prawda proces starzenia się demograficznego przebiega tutaj nad wyraz dynamicznie, ale za sprawą pokolenia baby boomu jego skutki będą przesunięte w czasie (po 2020 roku), co powoduje, że do niedawna rynki pracy nie generowały silnego popytu na pracę cudzoziemców.

Sytuacja opisana w powyższych akapitach zmieniła się jednak radykalnie po roku 2014 (data ta nie jest przypadkowa – to moment wybuchu konfliktu zbrojnego we wschodniej części Ukrainy). Potwierdzają to w zasadzie wszystkie dane dotyczące obecności cudzoziemców w Polsce. Liczba osób posiadających ważne dokumenty umożliwiające pobyt na terytorium RP (według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców) zwiększyła się z ok. 175 tys. w 2015 roku (stan na 1 stycznia) do 212 tys. w 2016, 266 tys.

⁵⁴ Por. A. Górny et al. (red.), *Immigration to Poland: Policy, Employment, Integration*, Warszawa 2010.

⁵⁵ Ibidem.

w 2017 i ponad 325 tys. na początku 2018. Liczba zezwoleń na pracę wzrosła z 44 tys. w 2014 roku do 66 tys. w roku kolejnym (wzrost o 51%), 127 tys. w roku 2016 (wzrost o 94%) i blisko 236 tys. w 2017 roku (wzrost o 85%). Proces umasowienia napływu siły roboczej do Polski był kontynuowany w 2018 roku, w którego pierwszym półroczu wydano ponad 152 tys. zezwoleń na pracę (wzrost o 40%)⁵⁶. Za wyjątkową dynamikę zjawiska odpowiadali przede wszystkim obywatele Ukrainy – w przypadku kart pobytu ich udział wzrósł z 31% w 2013 roku do 45% w roku 2017; w przypadku zezwoleń na pracę analogiczne udziały wyniosły odpowiednio 52% i 82%.

Po przytoczeniu kilku argumentów, które mogą tłumaczyć, dlaczego skala napływu imigrantów przez całe dziesięciolecie była bardzo niska, warto przywołać czynniki, które okazały się decydujące w ostatnim okresie. To bez wątpliwości położenie geograficzne Polski i bliskość kulturowa z ważnymi krajami emigracyjnymi (zwłaszcza Ukrainą), dobrze rozwinięte sieci powiązań migracyjnych (Ukraina, Wietnam) czy wreszcie określone rozwiązania w sferze polityki migracyjnej. Na szczególną uwagę – i komentarz – zasługują ta ostatnia kwestia, zwłaszcza tzw. procedura uproszczona, to ten bowiem aspekt sprawił, że imigracja do Polski znalazła się w centrum zainteresowania badaczy migracji⁵⁷.

Swoistym przełomem w sferze dopuszczenia cudzoziemców do polskiego rynku pracy był rok 2007, kiedy wprowadzono uproszczone zasady dostępu do polskiego rynku pracy, usankcjonowane potem nowelizacją Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy⁵⁸. Wprowadzała ona – w przypadku obywateli Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy oraz Rosji – specjalną procedurę wydawania wiz zezwalających na wjazd do Polski i podjęcie pracy⁵⁹. Odtąd wydawano wize na podstawie pisemnej (lecz nie wiążącej) deklaracji polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy obcokrajowcowi, a zatem bez wymogu – na tym właśnie polegało znaczne uproszczenie formalności – uzyskania przez cudzoziemca zezwolenia na pracę przed staraniem się o wizę. Wykorzystanie tej procedury wynikało wprost z niedostatków podaży pracy i problemów ze znalezieniem pracowników polskich chętnych do podjęcia zatrudnienia, które ujawniły się w sektorze rolnym (konkretnie: w sadownictwie). W tym kontekście rozwiązanie to może być stawiane obok wielu innych podobnych inicjatyw, poczynając od Programu Bracero w Stanach Zjednoczonych, a na licznych programach rekrutacyjnych wdrażanych przez kraje zachodnioeuropejskie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych⁶⁰ kończąc. W ciągu pierwszych pięciu lat obowiązywania procedury uproszczonej, tj. w okresie od sierpnia 2007 roku do końca 2012 roku, w polskich urzędach pracy złożono ponad milion oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy obcokrajowcowi, a ich liczba systematycznie wzrastała, by w 2013 roku osiągnąć poziom 236 tys. Prawdziwy przełom nastąpił jednak po roku 2014 (por. wykres 4).

⁵⁶ MRPIPS, *Informacja o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2018.

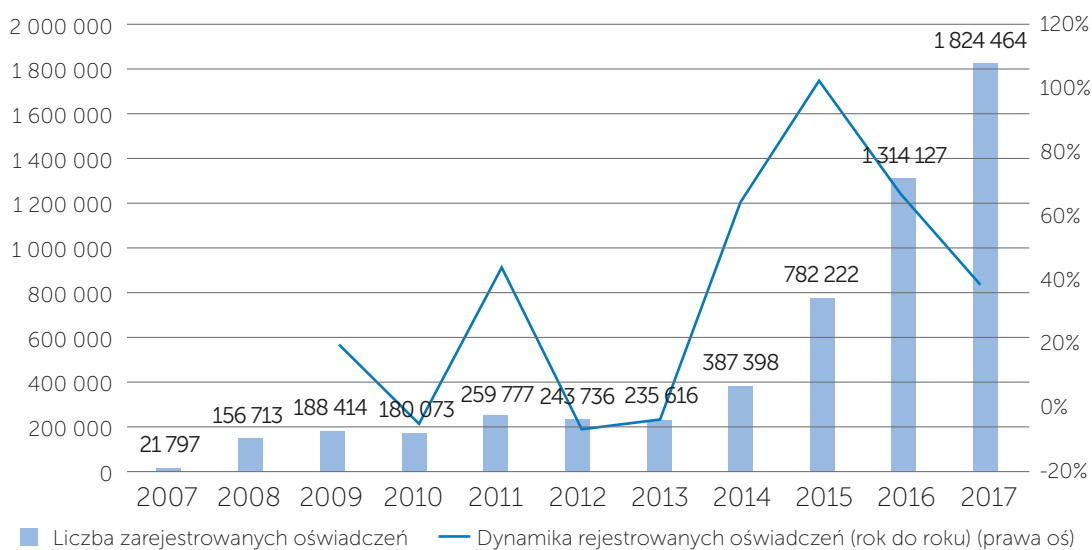
⁵⁷ Por. m.in. OECD, *International Migration Outlook 2018*, Paris 2018.

⁵⁸ Dz.U. z 2008 r. nr 69.

⁵⁹ Precyzyjniej, w pierwszym etapie (jeszcze w 2006 roku) wprowadzono przepisy upraszczające zatrudnianie cudzoziemców wyłącznie w odniesieniu do rolnictwa, zatrudnienia na maksymalnie 3 miesiące w skali 6 miesięcy i dodatkowo tylko obywateli Federacji Rosyjskiej, Białorusi i Ukrainy. W kolejnym roku (2007) dopuszczono możliwość zatrudnienia krótkookresowego bez ograniczeń sektorowych, wówczas też oficjalnie pojawiła się konieczność rejestracji pisemnego oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi. Z czasem wydłużono maksymalny dopuszczalny czas pracy do 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy (2008) oraz poszerzono katalog krajów beneficjentów o Mołdawię, Gruzję i Armenię.

⁶⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, op. cit.

Wykres 4. Liczba rejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi i dynamika zmian, lata 2007–2017



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z: MRPiPS, *Informacja o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2018

W roku 2014 liczba zarejestrowanych oświadczeń wzrosła o 64%, a w kolejnym roku – o prawie 102%. W latach 2016 i 2017 dynamika nieco spadła (odpowiednio: 68% i 39%), ale liczby rejestrowanych oświadczeń przybrały rekordowe rozmiary: w 2016 było to 1,3 mln, a w 2017 – ponad 1,8 mln dokumentów. Wartości te – co warto podkreślić, rekordowe w skali całego globu, jeśli chodzi o napływ pracowników sezonowych⁶¹ – wymagają jednak pewnego komentarza. Po pierwsze, oświadczenie jako deklaracja woli nie pociągało żadnych negatywnych konsekwencji w przypadku braku podjęcia pracy/zatrudnienia przez cudzoziemca. W związku z tym powszechną praktyką było rejestrowanie oświadczeń dla większej niż potrzebna liczby osób czy multiplikowanie oświadczeń (w przypadku jednej osoby). Oznacza to, że liczba oświadczeń nie jest równoznaczna z liczbą pracujących w Polsce pracowników sezonowych (o czym niżej). Próby estymacji rzeczywistej skali napływu dają liczby rzędu 1–1,2 mln pracowników (w 2017 roku)⁶². Po drugie, zastanawiając się nad efektami napływu cudzoziemców dla polskiego rynku pracy, warto pamiętać, że olbrzymia część analizowanej kategorii to pracownicy tymczasowi, czyli zatrudnienie średnioroczne byłoby przeciętnie mniej więcej o połowę niższe. Po trzecie wreszcie, oświadczenie potwierdza jedynie prawo do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy, który taki dokument zarejestrował, a nie oznacza legalności zatrudnienia (o czym świadczą dobitnie dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wedle których liczba cudzoziemców zarejestrowanych w systemie w I kwartale 2018 roku wynosiła 476 tys.).

⁶¹ Por. OECD, op. cit.

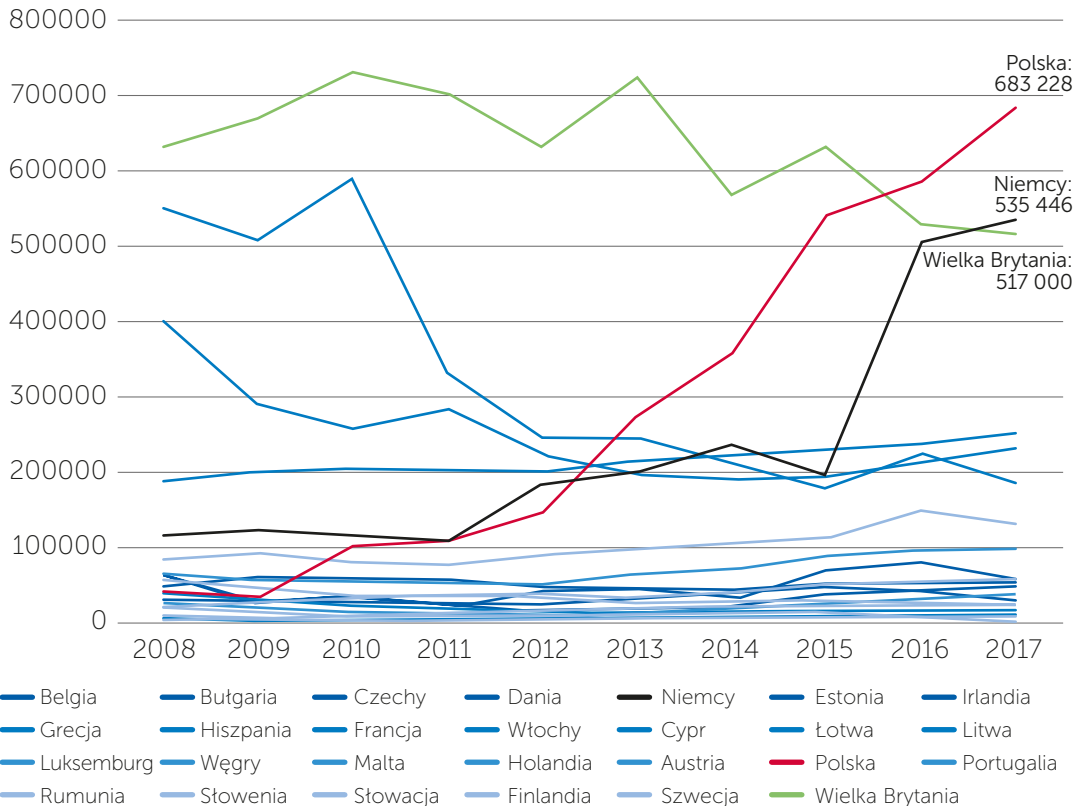
⁶² Por. A. Górny, P. Kaczmarczyk, op. cit.

Powyższe dane wskazują jednoznacznie, że to polski rynek pracy stał się głównym czynnikiem odpowiedzialnym za zwiększenie skali imigracji do Polski. Paradoksalnie odnosić się to może również do cudzoziemskich studentów – w roku akademickim 2017/2018 zarejestrowano ich około 70 tys. – dla których możliwość studiowania w Polsce jest wielokrotnie przepustką do polskiego (a docelowo unijnego?) rynku pracy.

Z analizy najnowszej imigracji do Polski wynika jeszcze kilka innych obserwacji, ważnych w kontekście niniejszego raportu.

1 | Polska, która do niedawna plasowała się na ostatnich miejscach wśród krajów UE, jeśli chodzi o napływ cudzoziemców, nagle znalazła się wśród liderów importu pracowników z zagranicy. Niedawno opublikowane dane Eurostatu, dotyczące pierwszych wydawanych dokumentów pobytowych, lokują nasz kraj na pozycji absolutnego lidera w Europie (por. wykres 5), a dane OECD wskazują, że jeśli chodzi o napływ pracowników sezonowych, to jest on w Polsce wyższy niż w Stanach Zjednoczonych⁶³.

Wykres 5. Pierwsze dokumenty pobytowe rejestrowane w krajach UE, lata 2008–2017



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z: Eurostat, *Residence permits for non-EU citizens*, „Newsrelease” 166/2018

⁶³ Eurostat, *Residence permits for non-EU citizens*, „Newsrelease” 166/2018; OECD, op. cit.

Zmiana ta w oczywisty sposób nie odnosi się wyłącznie do rynku pracy czy jego wybranych sektorów. Polska – po dziesięcioleciach funkcjonowania w okolicznościach określanych jako homogeniczne etnicznie i kulturowo – znalazła się w sytuacji zmiany już nie ewolucyjnej, tylko raczej rewolucyjnej. Konfrontacja z tą zmianą – i jej skutkami – stanowić będzie zapewne jedno z największych wyzwań dla młodych Polaków.

2 | Większość kategorii pobytowych – na czele z dokumentami uprawniającymi do pracy w Polsce – zdominowali pracownicy z Ukrainy. Najwyraźniej zależność tę widać w przypadku procedury uproszczonej – Ukraińcy stanowią aż do 95% wszystkich pracowników przybywających do naszego kraju. Sytuacja ta może być interpretowana w wieloraki sposób. Po pierwsze, zgodnie z powszechnym przekonaniem bliskość kulturowa imigrantów z Ukrainy miałyby powodować, że relatywnie łatwo mogą i będą się oni w Polsce integrować. Po drugie, ze względu na niewielkie różnice etniczne imigranci z Ukrainy mogą z łatwością wtapiać się w przestrzeń społeczną polskich miast i wsi. Niemniej obie te obserwacje wciąż nie doczekały się przekonującej dyskusji naukowej i bez trudu można je zakwestionować. W istocie imigranci z Ukrainy względnie szybko nabywają podstawowe kompetencje językowe, ale ich realne możliwości integracyjne zweryfikuje dopiero możliwość podejmowania prac zgodnych z ich aspiracjami i kompetencjami (a to, jak dotąd, zdarza się relatywnie rzadko)⁶⁴. Co ważniejsze w kontekście tego raportu, pojawia się niepokojące przekonanie o znikomych różnicach kulturowych i społecznych między Polakami a Ukraińcami, które może (negatywnie) wpływać na stosunek do innych grup imigranckich. A tych, jak można się spodziewać, będzie przybywać, biorąc pod uwagę choćby wyczerpujący się potencjał migracyjny na Ukrainie (por. próby rekrutacji pracowników z Nepalu, Indii czy Bangladeszu).

3 | Elementem opisywanych zmian jest także ewolucja skali napływu cudzoziemców na poziomie regionalnym. O ile do niedawna – jak zaznaczaliśmy powyżej – olbrzymia część imigracji skupiała się w województwie mazowieckim, szczególnie zaś w Warszawie, o tyle po 2014 roku imigranci zaczęli się rozprzestrzeniać na terenie całego kraju. Najlepiej można to zobrazować, postępując się danymi dotyczącymi zezwoleń na pracę.

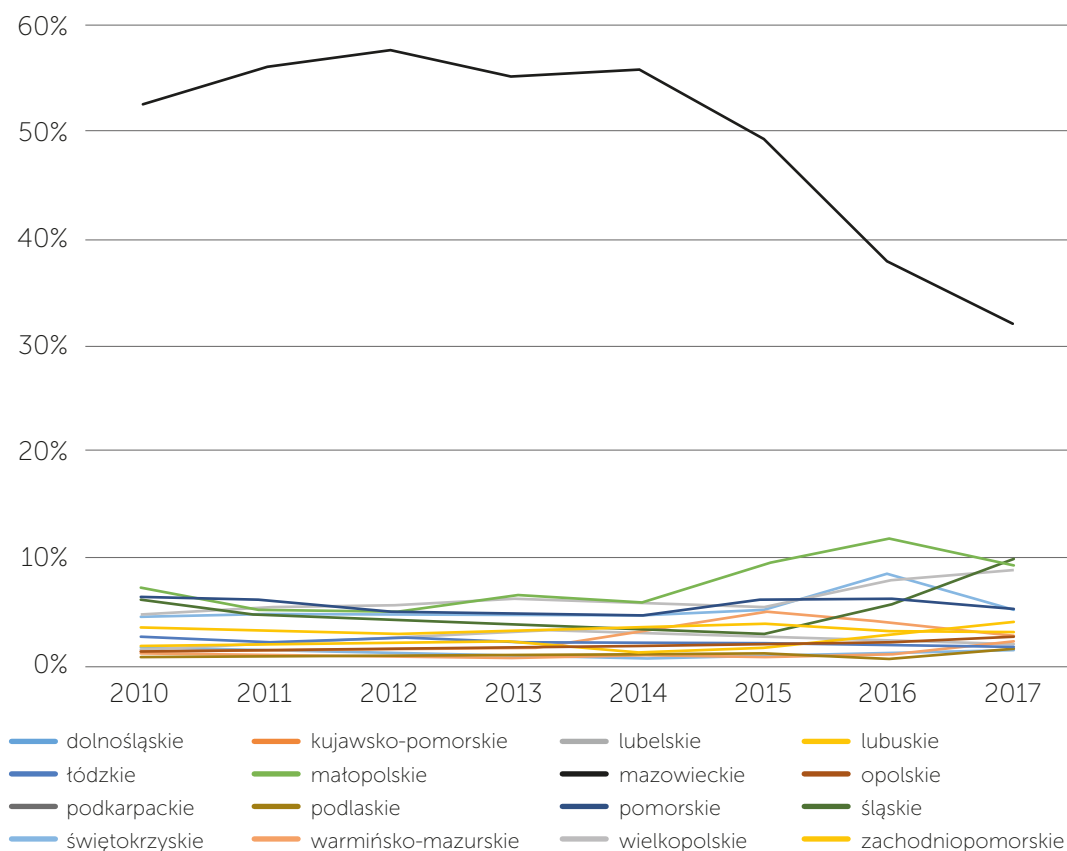
Z wykresu 6 wynika, że województwo mazowieckie wciąż przyciąga dominującą część cudzoziemskiej siły roboczej (32% zezwoleń na pracę w roku 2017), ale jego relatywne znaczenie maleje na rzecz innych regionów (szczególnie: śląskiego, małopolskiego i wielkopolskiego). Potwierdzają to także niedawno opublikowane wyniki szacunków Głównego Urzędu Statystycznego⁶⁵. Oprócz tego, że po raz kolejny dowodzą one, że w istocie doszło do zmiany roli Polski na imigracyjnej mapie Europy⁶⁶, to wskazują również, że zjawisko imigracji zarobkowej powoli obejmuje całe terytorium kraju. Co ciekawe z ekonomicznego punktu widzenia, imigranci docierają także na te rynki pracy, które były traktowane jako trudne i mało przyjazne dla polskich pracowników (województwo warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie).

⁶⁴ A. Górny et al. (red.), *Immigration...*, op. cit.; O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, Berlin 2016.

⁶⁵ GUS, *Cudzoziemcy na krajowym rynku pracy w ujęciu regionalnym*, Warszawa 2018.

⁶⁶ Z przedstawionych szacunków wynika, że na koniec 2016 roku w Polsce miałyby przebywać około 744 tys. cudzoziemców, w większości z Ukrainy (około 450 tys.).

Wykres 6. Wydane zezwolenia na pracę w przekroju regionalnym, lata 2010–2017



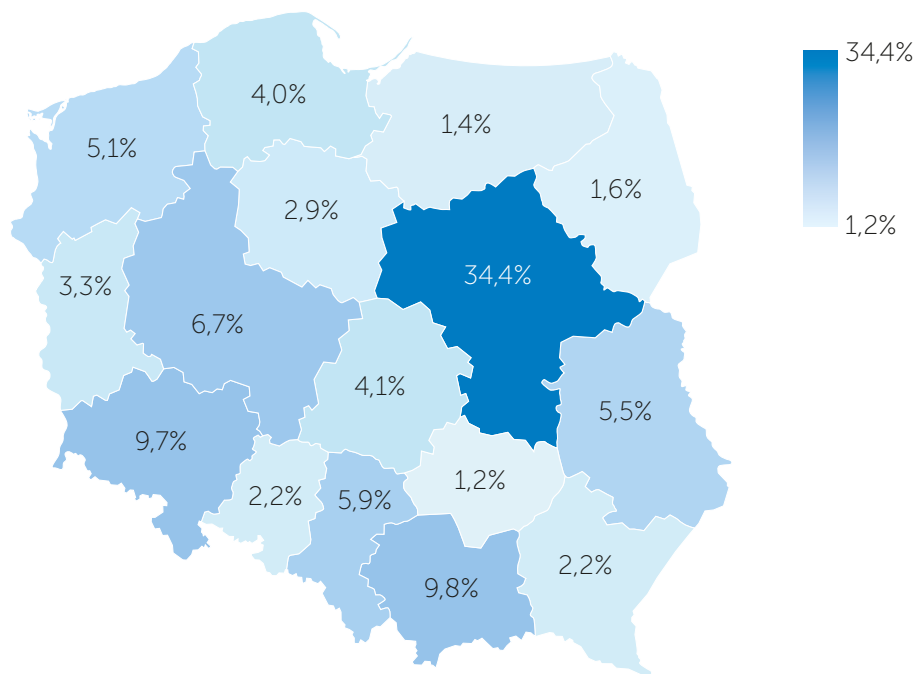
Źródło: MRPIPS, *Informacja o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2018

Jest to o tyle istotne, że obecność imigrantów zarobkowych na tych właśnie rynkach pracy może stworzyć silną presję konkurencyjną wobec młodych i relatywnie gorzej wykształconych Polaków, co – w konsekwencji – może prowadzić do pogębiania się negatywnych postaw wobec imigrantów (por. poniżej).

4 | Z przywołanego powyżej badania GUS wynika dobitnie, że imigranci przybywający do Polski to przede wszystkim młodzi – osoby w wieku produkcyjnym stanowiły wśród nich w 2016 roku blisko 97%. Z innych badań dotyczących pracujących cudzoziemców wynika, że osoby w wieku poniżej 25 lat stanowią około 25% zasobu imigrantów, a osoby w wieku 26–40 lat – 45%⁶⁷. Oznacza to, że dyskutując na temat ludzi młodych, w coraz większym stopniu należy też brać pod uwagę cudzoziemców (nawet jeśli spora grupa z nich funkcjonuje w przestrzeni transnarodowej jako migranci cyrkulacyjni).

⁶⁷ A. Górny et al., *Imigranci w Polsce w kontekście uproszczonej procedury zatrudniania cudzoziemców*, Warszawa 2018.

Rysunek 1. Cudzoziemcy w wieku 18 i więcej lat przebywający w Polsce, według województw, 2016 r.



Źródło: GUS, *Cudzoziemcy na krajowym rynku pracy w ujęciu regionalnym*, Warszawa 2018, s. 20–21

5 | Jak dotąd oceny ekonomicznych skutków obecności imigrantów w Polsce są w dużej mierze pozytywne⁶⁸. Cudzoziemcy wypełniają luki na polskim rynku pracy, podejmując prace, które nie są atrakcyjne dla polskich pracowników. Dzięki przybyśsom z zagranicy wiele branż i sektorów (rolnictwo, usługi nisko wykwalifikowane) może nie tylko funkcjonować, ale i osiągać coraz wyższe zyski. Nie sposób w krótkim okresie wykazać negatywnego wpływu czy to na poziom bezrobocia, czy stawki płac⁶⁹. Nie znaczy to jednak, że napływ ten nie powoduje (i nie będzie powodować) zagrożeń natury ekonomicznej. Już dzisiaj coraz częściej pojawiają się w Polsce hasła, znane z ulic miast zachodnioeuropejskich, o cudzoziemcach zabierających miejsca pracy i czyhających na polskie świadczenia społeczne. To, że niewiele w nich prawdy, nie musi niestety oznaczać, że nie będą one spotykały się z coraz większą akceptacją i rosnącym poparciem społecznym.

6 | W obliczu opisanych przemian istotna staje się kwestia postaw wobec imigrantów. Niezależnie od tego, że Polacy mieli znikome doświadczenia z imigracją

⁶⁸ J. Tyrowicz, *Znaczenie imigracji zarobkowej dla gospodarki Polski*, „Zeszyty mBank–CASE” 2017/149; A. Górny, P. Kaczmarczyk, op. cit.; A. Górny et al., *Imigranci...*, op. cit.

⁶⁹ P. Strzelecki, *Unexplained native-immigrant wage gap in Poland in 2015–2016. Insights from the surveys in Warsaw and in Lublin*, „Collegium of Economic Analysis Working Paper Series” 2018/041; A. Górny et al., *Imigranci...*, op. cit.

(co ma znaczenie w kontekście wciąż często wykorzystywanej hipotezy kontaktu)⁷⁰, to byli stosunkowo pozytywnie nastawieni do cudzoziemców. Sytuacja zmieniła się w ciągu ostatnich kilku lat, co potwierdza większość dostępnych badań. Według danych Eurobarometru Polacy należą do nacji, które: są najbardziej zaniepokojone migracyjną sytuacją Europy i traktują napływ cudzoziemców jako kluczowy problem dla Wspólnoty (54% wskazań w 2017 roku); oczekują zmniejszenia skali imigracji⁷¹; uważają, że imigranci mają negatywny wpływ na sytuację w kraju docelowym (40% wskazań); negatywnie postrzegają uchodźców, ponieważ uznają, że stanowią oni zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, a ponadto wykazują szczególnie silne negatywne emocje wobec imigrantów i uchodźców z krajów muzułmańskich⁷². Bazując na danych Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS), można wskazywać na szczególnie wysoki poziom lęku (zagrożenia) przed imigrantami w polskim społeczeństwie, który wzrasta systematycznie po 2012 roku⁷³. W 2016 roku ocena potencjalnego zagrożenia ze strony imigrantów była w przypadku Polski porównywalna z postawami notowanymi w społeczeństwie brytyjskim i dużo wyższa niż w krajach skandynawskich (np. Szwecji). Sytuację Polski warto jednak postrzegać nie tylko w kontekście zmian politycznych w naszym kraju, lecz także pokazywać ją na tle innych państw regionu, zarówno wskaźniki zagrożenia (lęku), jak i niechęci są bowiem w ich przypadku na jeszcze wyższym poziomie, co świadczy o znacznie szerszym podłożu notowanych zmian. Niepokojące jest jednak to, że dynamika zmian rejestrowanych w Polsce jest wyraźnie wyższa niż ta obserwowana w Czechach czy na Węgrzech. Niezależnie od wyższych wskaźników niechęci wobec obywateli krajów pozaeuropejskich (o niższym poziomie rozwoju) Polskę wyróżnia – negatywnie – bardzo niechętny stosunek do dwóch grup: Romów i muzułmanów. Prowadzi to do wniosku, że – generalnie – stosunek do imigracji w Polsce ma przede wszystkim podłoże etniczno-rasowe⁷⁴. Ten niepokojący obraz jest szczególnie istotny w kontekście przyszłości, gdy polskie społeczeństwo może już nie mieć tak jednolitego etnicznie charakteru jak w przeszłości. Z dostępnych analiz wyłaniają się jednak także pewne pozytywne aspekty. Po pierwsze, analiza danych ESS wskazuje, że hipoteza kontaktu może choć w ograniczonym stopniu wciąż działać, a to znaczyłoby, że mogą zaistnieć warunki do pozytywnej ewolucji postaw Polaków⁷⁵. Po drugie, bardziej zniuansowane analizy źródeł obserwowanych postaw sugerują, że to młodzi Polacy wciąż cechują się najbardziej pozytywnym (czy raczej: najmniej negatywnym) stosunkiem do imigrantów czy osób odmiennych kulturowo⁷⁶. Wyzwaniem dla polityk publicznych pozostaje, by potencjał ten nie został zaprzepaszczony.

⁷⁰ T.F. Pettigrew et al., *Recent advances in intergroup contact theory*, „International Journal of Intercultural Relations” 2011/35(3).

⁷¹ European Commission, *Public Opinion in the European Union. Standard Eurobarometer 90. Autumn 2018*, Brussels 2018.

⁷² Pew Research Center, *Europe’s Growing Muslim Population*, New York 2017.

⁷³ K. Wysieńska-Di Carlo, *Zmiany w opiniach wobec imigracji w Polsce na tle europejskim* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska–Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2016/17*, Warszawa 2018.

⁷⁴ K. Wysieńska-Di Carlo, *Niechęć wobec imigrantów: rasizm i ksenofobia w Polsce na tle europejskim* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), op. cit.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ O. Czeranowska, J. Salamońska, *Polish attitudes towards different groups of immigrants* (w przygotowaniu).

Zakończenie

Akcesja Polski do Unii Europejskiej bez wątpienia wpłynęła na wiele wymiarów polskiej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Kto wie, być może najważniejszym efektem tej poakcesyjnej zmiany była swoboda przemieszczania się, czego Polacy doświadczyli po raz pierwszy. Udział we Wspólnocie Europejskiej dał szansę na istotne zwiększenie skali turystyki, ale przede wszystkim umożliwił – i umożliwia – młodym Polakom podejmowanie pracy za granicą, a coraz częściej także zmianę obywatelstwa. Niemniej chociaż od momentu przystąpienia do UE minęło niemal 15 lat, wciąż bardzo trudno jest określić, jakie było znaczenie doświadczenia migracyjnego w ich biografiach zawodowych i społecznych. Dzieje się tak za sprawą niskiej jakości i wiarygodności danych statystycznych, którymi dysponujemy, ale również z powodu złożoności samego problemu – jak pokazaliśmy, doświadczenie migracyjne powinno być traktowane w sposób endogeniczny, nie jest ono jedynie „wyzwalaczem” określonych zdarzeń, ale skutkiem skomplikowanego zbioru uwarunkowań. Ta z pozoru banalna uwaga ma pewien istotny wymiar praktyczny: być może najważniejszym efektem migracji poakcesyjnych jest to, że współcześni młodzi Polacy traktują mobilność międzynarodową jako coś oczywistego, naturalny element swoich potencjalnych wyborów edukacyjnych i zawodowych. I jest to doświadczenie nieznane wcześniejszym pokoleniom.

Nie aspirując do stworzenia pełnego obrazu migracji poakcesyjnych, w artykule tym podjęliśmy próbę odniesienia się do wybranych – mamy nadzieję, ciekawych – wymiarów współczesnych zjawisk migracyjnych i ich związków z doświadczeniem ludzi młodych. W wymiarze emigracyjnym charakter taki ma zapewne coraz wyraźniejsza ewolucja strategii migracyjnych, co prowadzi do istotnego zwiększenia skłonności do osiedlania się za granicą i tworzenia tam rodzin. Najnowsze badania pokazują, że nawet tak dramatyczne wydarzenie, jak zbliżający się brexit, nie są w stanie zmienić tego trendu. Oznacza to, że miejsce polityk zmierzających do zachęcania Polaków do powrotu i wspierających proces reintegracji powinny zajmować takie, które konsolidują więzi z diasporą i pozwalają jak najlepiej wykorzystać jej potencjał. Zmiana ta sprawia również, że wiele wcześniejszych rozważań odnośnie do efektów emigracji – zarówno na poziomie skutków dla rynku pracy, jak i zasobów kapitału ludzkiego czy wreszcie transferów norm i postaw – będzie musiało stać się przedmiotem ponownej analizy.

Tymczasem Polska roku 2019 coraz mniej uwagi poświęca swoim obywatelom przebywającym poza granicami kraju, a w coraz większym stopniu skupia się na rosnącej populacji imigrantów. Umieszczenie kwestii imigracji w tekście było zabiegiem kontrowersyjnym (abstrahując od tego, że większość imigrantów to ludzie młodzi, więc analizując sytuację młodych, w coraz większym stopniu należałoby uwzględnić także populację imigrantów). Wszak imigracja ma wciąż największe znaczenie dla polskiego rynku pracy, a z jej pozytywnych efektów korzystają przede wszystkim przedsiębiorcy/pracodawcy. Wymiar ten jest jednak istotny w kontekście przyszłości. W niniejszym tekście zwracaliśmy uwagę na najważniejsze wyzwania. Główne pytania, z którymi trzeba się zmierzyć, to: Czy Polsce uda się zagospodarować zasób imigracyjny? Czy będziemy w stanie wykorzystać potencjał imigracji przy minimalizacji efektów negatywnych? Czy i na ile młodzi Polacy zostaną

skonfrontowani z konkurencyjnymi wobec nich cudzoziemcami na polskim rynku pracy? Od młodych Polaków – a także od tych, którzy mają wpływ na ich postawy – zależy będzie, czy Polska przyszłości będzie krajem otwartym i tolerancyjnym, czy raczej ksenofobicznym i zaściankowym.

Bibliografia

- Anacka M., Fihel A., *Charakterystyka migrantów powracających do Polski oraz ich aktywność zawodowa na rodzimym rynku pracy*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2013/4.
- Beine M., Docquier F., Rapaport H., *Brain Drain and Human Capital Formation in Developing Countries: Winners and Losers*, „The Economic Journal” 2008/118(528).
- Brücker H. (red.), *Five years of the EU enlargement to the East*, European Integration Consortium, Bonn 2009.
- Brzozowski J., Kaczmarczyk P., *Migracje specjalistów* [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Scholar, Warszawa 2018.
- Budnik K.B., *Migration Flows and Labour Market in Poland*, „National Bank of Poland Working Paper” 2007/44.
- Budnik K.B., *Search Equilibrium with Migration: the Case of Poland*, „National Bank of Poland Working Paper” 2008/45.
- Castles S., Miller M., *Migracje we współczesnym świecie*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, PWN, Warszawa 2011.
- Chesnais J.C., *La transition démographique: Étapes, forms, implications économiques*, Presses Universitaires de France, Paris 1986.
- Czaika M., Vothknecht M., *Migration and aspirations – are migrants trapped on a hedonic treadmill?*, „IZA Journal of Migration” 2014/3.
- Czeranowska O., Salamońska J., *Polish attitudes towards different groups of immigrants* (w przygotowaniu).
- Drbohlav D., *Patterns of immigration in the Czech Republic, Hungary and Poland* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2012.
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M., *Class and Ethnicity: Polish Migrant Workers in London*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism CRONEM, University of Surrey, London 2007.
- Engbersen G., *Migration transitions in an era of liquid migration* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2012.
- Engbersen G., Snel E., de Boom J., *A van full of Poles: Liquid migration from Central and Eastern Europe* [w:] R. Black et al. (red.), *Europe Moving West*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2009.
- European Commission, *Public Opinion in the European Union. Standard Eurobarometer 90. Autumn 2018*, Brussels 2018.
- Eurostat, *Residence permits for non-EU citizens*, „Newsrelease” 166/2018.
- Fassmann H., Reeger U., „Old” immigration countries in Europe. *The concept and empirical examples* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2012.
- Fedyuk O., Kindler M. (red.), *Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, Springer, Berlin 2016.
- Górny A., *All circular but different: variation in patterns of Ukraine-to-Poland migration*, „Population Space and Place” 2017/23(8). DOI: <https://doi.org/10.1002/psp.2074>.
- Górny A. et al., *Imigranci w Polsce w kontekście uproszczonej procedury zatrudniania cudzoziemców*, OBM i WISE EUROPA, Warszawa 2018.
- Górny A. et al. (red.), *Immigration to Poland: Policy, Employment, Integration*, Scholar, Warszawa 2010.

- Górny A., Kaczmarczyk P., *A known but uncertain path: The role of foreign labour in Polish agriculture*, „Journal of Rural Studies” 2018/64. DOI: <<https://doi.org/10.1016/j.jrurstud.2017.12.015>>.
- Grabowska I., *Movers and Stayers: Social Mobility, Migration and Skills*, Peter Lang, Frankfurt am Main–New York 2016.
- Grabowska I., *Social remittances. Channels of diffusion* [w:] A. White et al., *The Impact of Migration on Poland*, University College London Press, London 2018.
- Grabowska I. et al., *Migrants as Agents of Change: Social Remittances in an Enlarged European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2016.
- Grabowska I., Jaźwińska E., *Migracje poakcesyjne Polaków i kapitał ludzki: transfer wiedzy, umiejętności, kompetencji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2015/2(156).
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Scholar, Warszawa 2009.
- GUS, *Cudzoziemcy na krajowym rynku pracy w ujęciu regionalnym*, Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS, Warszawa 2018.
- GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*, Warszawa 2018.
- GUS, *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013.
- Haas H. de, *Migration and Development – A Theoretical Perspective*, „International Migration Review” 2010/44(1).
- Holland D. et al., *Labour mobility within the EU – The impact of enlargement and the functioning of the transitional arrangements. Final report*, National Institute of Economic and Social Research, London 2011, <<http://ec.europa.eu/social/BlobServlet?docId=7120&langId=en>>.
- Iglicka K., *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, Scholar, Warszawa 2010.
- Janicka A., Kaczmarczyk P., *Mobilities in the crisis and post-crisis times: migration strategies of Poles on the EU labour market*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2016/42(10). DOI: 10.1080/1369183X.2016.1162350.
- Janicka A., Kaczmarczyk P., *Przed- i pokryzysowe strategie polskich migrantów w wybranych krajach UE*, 2018 (w przygotowaniu).
- Jończy R., *Wpływ zagranicznej migracji zarobkowej na poziom życia i kreację popytu regionalnego – przykład obszarów wiejskich województwa opolskiego*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012/9.
- Kaa D. van de, *Europe and its population: the long view* [w:] D.J. van de Kaa et al., *European Populations: Unity in Diversity*, Kluwer Academic, Dordrecht 1999.
- Kaczmarczyk P., *Labour Market Impacts of Post-accession Migration from Poland* [w:] *Free Movement of Workers and Labour Market Adjustment. Recent Experiences from OECD Countries and the European Union*, OECD, Paris 2012.
- Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2005.
- Kaczmarczyk P., *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2010/4(36).
- Kaczmarczyk P., *Post-accession migration and the Polish labour market – expected and unexpected effects* [w:] A. White et al., *The Impact of Migration on Poland*, University College London Press, London 2018.
- Kaczmarczyk P., Okólski M., *Demographic and Labour Market Impacts of Migration on Poland*, „Oxford Review of Economic Policy” 2008/24(3).
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J., *Winners and Losers Among Skilled Migrants: The Case of Post-Accession Polish Migrants to the UK*, „IZA Discussion Paper” 9057, Bonn 2015.
- King R., Black R. (red.), *Southern Europe and the New Immigrations*, Sussex Academic Press, Brighton 1997.
- Kowalska K., *Does the Post-enlargement Emigration from Poland Impact on Wages of Poles?*, Mimeo: University of Warsaw, Faculty of Economics, 2011.
- Krings T. et al., *New mobilities in Europe: Polish migration to Ireland post-2004*, Manchester University Press, Manchester 2016.
- Layard R. et al., *East – West Migration: The Alternatives*, MIT Press, Cambridge–London 1994.
- Lesińska M., Okólski M., *25 wykładów o migracjach*, Scholar, Warszawa 2018.

- Levitt P., Lamba-Nieves D., *Social Remittances Revisited*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2011/37(1).
- Massey D. et al., *Worlds in Motion. Understanding International Migration at the End of the Millennium*, Clarendon Press, Oxford 1999.
- MRPiPS, *Informacja o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce*, MRPiPS, Departament Rynku Pracy, Warszawa 2018.
- OECD, *International Migration Outlook 2018*, OECD Publishing, Paris 2018. DOI: <https://doi.org/10.1787/migr_outlook-2018-en>.
- Okólski M., *Modernising Impacts of Emigration*, „Studia Socjologiczne” 2012/3(206).
- Okólski M., *Transition from emigration to immigration. Is it the destiny of modern European countries?* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2012.
- Peixoto J. et al., *Immigrants, markets and policies in Southern Europe. The making of an immigration model?* [w:] M. Okólski (red.), *European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2012.
- Pettigrew T.F. et al., *Recent advances in intergroup contact theory*, „International Journal of Intercultural Relations” 2011/35(3).
- Pew Research Center, *Europe’s Growing Muslim Population*, New York 2017.
- Ryan L. et al., *Family Strategies and Transnational Migration: Recent Polish Migrants in London*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2009/35(1). DOI: 10.1080/13691830802489176.
- Sarnowska J., *Socjalizacyjna rola migracji międzynarodowych w procesie wchodzenia na rynek pracy*, nieopublikowana rozprawa doktorska, 2017.
- Stark O., *The New Economics of the Brain Drain*, „MPRA Paper” 30939/2005.
- Strzelecki P., *Unexplained native-immigrant wage gap in Poland in 2015–2016. Insights from the surveys in Warsaw and in Lublin*, „Collegium of Economic Analysis Working Paper Series” 2018/041.
- Tyrowicz J., *Znaczenie imigracji zarobkowej dla gospodarki Polski*, „Zeszyty mBank–CASE” 2017/149.
- White A. et al., *Migration Impacts on Poland*, UCL Press, London 2018.
- Williams A.M., Balaz V., *International mobility, learning and knowledge transfer: a case study of Slovak doctors*, „Social Science and Medicine” 2008/67.
- Williams A.M., Balaz V., *What Human Capital. Which Migrants? Returned Skilled Migration to Slovakia from the UK*, „International Migration Review” 2005/39(2).
- Wysieńska-Di Carlo K., *Niechęć wobec imigrantów: rasizm i ksenofobia w Polsce na tle europejskim* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska–Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2016/17*, IFiS PAN, Warszawa 2018.
- Wysieńska-Di Carlo K., *Zmiany w opiniach wobec imigracji w Polsce na tle europejskim* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska–Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2016/17*, IFiS PAN, Warszawa 2018.